NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

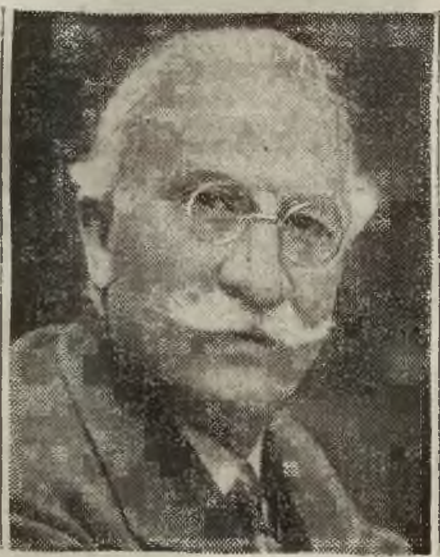
Rok XII. Nr. 22 (3267) Wilno, Środa 23 stycznia 1935 r. Cena 15 groszy

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Dziś w numerze: Nasz Przyjaciel. — Problem upaństwowienia związków zawodowych. — Monografja o Balzerze. — W kraju Tunguzów. — Kurjer sportowy. — Pełna tabela L. P. — CO MÓWI I PISZE POWOJENNE POKOLENIE.

Rekonstrukcja rządu hiszpańskiego



ALEJANDRO LERROUX
premjer Hiszpanji.

MADRYT. (Pat). Zmiana w rządzie Lerroux, korej oczekiwano, została dokonana w dniu dzisiejszym.

Abadconde, radykał, objął ministerstwo marynarki, a portfel ministerstwa spraw zagranicznych objął dotychczasowy minister marynarki **Rocka.**

Poseł Markus i prof. Huszar u p. ministra Kościałkowskiego

WARSZAWA, (Pat). Minister spraw wewn. Kościałkowski przyjął w dniu 22 b. m. posła Estonji Markusa i byłego premjera węgierskiego Huszara.

—o()o—

Ostateczna likwidacja partyj politycznych w Łotwie

RYGA. (Pat). Rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych zlikwidowane zostały wszystkie partje polityczne w Łotwie, zarówno łotewskie jak i mniejszości narodowych.

Dla każdej partji wyznaczony został specjalny likwidator.

Rozporządzenie to ma właściwie formalne znaczenie, gdyż od czasu przewrotu w dn. 15 na 16 V. ub. r. działalność partyj politycznych została całkowicie zawieszona.

Zlikwidowanie zatargu japońsko-chińskiego

TOKIO, (Pat). Ogłoszono tu urzędowo, że incydent o rozgraniczenie w Czacharze jest zlikwidowany. General Sung począł wycofywać swe wojska.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (Pat). Dziś w 16 dniu ciągnienia 4-ej klasowej 31-ej polskiej państwowej loterji klasowej następujące większe wygrane padły 20 tys. zł na Nr. 150.261.

Przesilenie gabinetowe w Bułgarji

Nowy rząd utworzył gen. Złatew

SOFJA. (Pat). Prezes rady ministrów **Georgjew** po krótkiem posiedzeniu gabinetu, złożył dymisję całego rządu.

Król dymisję przyjął, polecając utworzenie nowego gabinetu dotychczasowemu ministrowi wojny gen. **Złatewowi.**

SKŁAD NOWEGO RZĄDU.

SOFJA. (Pat). Generał Złatew utworzył nowy rząd w następującym składzie: premjer i minister wojny gen. **Złatew,** sprawy wewnętrzne komendant szkoły wojskowej w Sofji **Kolew,** sprawy zagraniczne zatrzyma dotychczasowy minister **Batołow,** ministerstwo gospodarstwa narodowego **Mołow,** ministerstwo oświaty gen. **Radew,** sprawiedliwość — były poseł radykalno-demokratyczny **Kalendero,** ministerstwo komunikacji **Zacharjew,** finanse — **Obrejkow.**

Niemcy domagają się interwencji

sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej

BERLIN. (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi: Diplomatisch-Politische Korrespondenz zwraca uwagę na tendencje pewnych kół, aby po plebiscycie w zagłębiu Saary **uwagę publiczną odciągnąć od Saary i przerzucić ją w drodze sensacyj na zagadnienie Kłajpedy.**

Korespondencja pisze, że w procesie kłajpedzkim chodzi o to, czy, jeżeli kłajpedzianie bronią międzynarodowo zagwarantowanej autonomji tego kraju to popełniają przez to akcję zdrady stanu.

Opinja publiczna Niemiec domagała się dawno przed plebiscytem saarskim, aby Litwa **tylko lojalnie** spełniała zobowiązania wypływające ze statutu kłajpedzkiego. Nie można rzucać cienia na to żądanie przez fantastyczne informacje o rzekomem przygotowaniu do inwazji niemieckiej. Dlatego też **interwencja 4 państw sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej,** t. j. W. Brytanji, Francji, Włoch i Japonji, może przyczynić się do zniknięcia gruntu dla wszelkich niezdrowych pogłosek.

140.000.000 jen da Japonja

za kolej wschodnio-chińską

TOKIO. (Pat). Japońska agencja urzędowa donosi: Ze strony japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikowano, iż doszło do definitywnego zawarcia układu w sprawie sprzedaży kolei wschodnio-chińskiej. Delegacja sowiecka odwołała się jeszcze do Moskwy po instrukcje w sprawie sposobu zwolnienia sowieckich urzędników kolejowych. Dla załatwienia ostatecznego ma być powołany specjalny komitet.

Jak słychać CENA SPRZEDAŻY ZOSTAŁA USTALONA NA 140 MILJ. JEN, ZAS ODSZKODOWANIE ZWOLNIONYCH URZĘDNIKÓW SOWIECKICH NA 30 MILJ. JEN. 1/3 ceny ma być wpłacona przez stronę japońską gotówką, 2/3 towarem. Lista towarów nie obejmuje materjałów wojennych, znajduje się natomiast ryż, jedwab, wyroby jedwabne, miedź soja, aparaty elektryczne.

Korespondent Havasa w Tokio omawiając powyższe sprawy donosi iż ostateczne zredagowanie potrwa miesiąc.

Rozruchy w Somalji francuskiej

PARYŻ. (Pat). Ministerstwo kolonji donosi o zajściach w Somalji francuskiej. Rozruchy wybuchły w dniu 18 stycznia w okręgu Dikil - Akab. Tubylcy zamordowali administratora Bernarda, 16 milicjantów francuskich i 80 tuziemców z innego szczepu.

POKŁÓCIŁY SIĘ DWA PLEMIONA.

PARYŻ. (Pat). Agencja Havasa donosi: Czynniki kompetentne oświadczają, że incydent w Somalji francuskiej ma charakter wyłącznie lokalny i wynikł na tle waśni pomiędzy plemieniem Aissma pochodzącym z Abissynji i plemieniem Issas, znajdującem się w Somalji francuskiej. Krwawy zatarg między temi plemionami rozgrywał się już w r. 1932.

Francuz inż. Bernard zginął zapewne przy próbie interwencji między skłóconemi plemieniami. W każdym razie wysłano z Dżibuti silny oddział policji celem przeprowadzenia dochodzenia.

SZCZEGÓŁY POTYCZKI.

PARYŻ. (Pat). Ministerstwo kolonji otrzymało z Dżibuti (Somalja francuska) szczegóły dotyczące incydentu na granicy francusko-abisyńskiej.

Okazuje się, że urzędnik administracji francuskiej Bernard udał się w dniu 17 stycznia wraz z oddziałem wojskowym na pomoc plemieniu Aissas, które zaatakował wrogi mu szczep Aissamaras.

Bernard na czele swego oddziału wziął udział w potyczce, która rozegrała się w dniu 18 bm. rano. Walka trwała do zupełnego wyczerpania amunicji. Bernard zmarł na polu bitwy wskutek 10 ran zadanych mu białą bronią. Straty po przeciwnej stronie nie są znane.

Wiadomości z Kowna

STATYSTYKA UNIWERSYTETU KOWIEŃSKIEGO.

W semestrze jesiennym ub. r. na Uniwersytecie W. W. było zarejestrowanych 3.708 studentów, w tem 2.658 — mężczyzn i 1.050 kobiet.

Według oficjalnej statystyki, skład studentów pod względem narodowościowym przedstawia się następująco: **Litwinów — 2.812, Żydów — 661, Polaków — 84 (głosowanie do Przedstawicielstwa w jesieni 1933 r. dało — 199):** Niemców — 59, Rosjan — 58 i t. d., nawet jeden Arab.

Najbardziej znanym z języków obcych wśród studentów jest język niemiecki — 2.505, następnie rosyjski — 1.784, **polski — 1.002,** angielski — 762, żydowski — 525, francuski — 438.

Czynnych organizacyj studenckich w chwili obecnej liczy Uniwersytet 93.

Najliczniejszą organizacją studencką jest **Tow. Stud. Medyków najmniej liczną Zjednoczenie Stud. Białorusinów — mające 6 członków.**

Personel uniwersytecki składa się z 461 osób.

Śnieg i mrozy we Włoszech

RZYM. (Pat). Od kilkunastu dni panuje w całych Włoszech surowa zima. Na południu półwyspu Apenińskiego spadł obfity śnieg. Wielki mróz daje się we znaki w Bolonji, gdzie zanotowano 16 stopni poniżej zera. W Rzymie i Neapolu jest 7 stopni mrozu.

RZYM. (Pat). Od rana trwa tu śnieżyca. Od 10 lat nie zanotowano tak niskiej temperatury. 7 C. Śnieg pada w całych Włoszech.

Kronika telegraficzna

— **ZATONĘŁO 19 OSÓB.** Wpobliżu portu Karachi na oceanie Indyjskim silna burza wywróciła łódź, którą jechało 25 osób. 19 pasażerów zatonęło, 6 udało się dopłynąć do brzegu i uratować życie.

— **SPADŁ SAMOLOT AUTOŻYRO** w miejscowości Strafford w stanie New Hampshire. Oficer pilot zginął na miejscu.

Cała siła zbrojna Francji w ręku Gamelina



Dotychczasowy naczelny wódz armji francuskiej, 68-letni gen. Weygand, ustąpił ze swego stanowiska. Jego następcą został gen. Gamelin, który oprócz tego pełni obowiązki wice - przewodniczącego Najwyższej Rady Wojennej i szefa sztabu głównego. Jest on zatem szefem wszystkich sił zbrojnych Francji, jak to już było we Francji w 1911 roku. Jego najbliższymi współpracownikami zostali gen. Colson (na prawo), któremu powierzono oddział zagraniczny sztabu głównego oraz George (na lewo) na stanowisku naczelnego kwatermistrza armji.

Ustawa konstytucyjna wpłynęła do Sejmu

WARSZAWA. (Pat). Marszałek Senatu Raczkiewicz przekazał marszałkowi Sejmu zmiany do projektu ustawy konstytucyjnej uchwalone przez Senat w dniu 16 b. m.

Plenum Sejmu w piątek

WARSZAWA. (Pat). Marszałek Sejmu wyznaczył plenarne posiedzenie Sejmu na dzień 25 b. m. na godz. 16.

Nasz Przyjaciel

Zdaje się, że nie można dać innego tytułu jak powyższy, na określenie człowieka, który bezinteresownie, z własnego uczuciowego natchnienia, pokochał Polskę i Polaków, zajmuje się nami i pracuje od lat 3 nad zbliżeniem swego narodu z naszym. Mówimy to o p. Felleniusie, który przybył do Wilna na dwa dni w towarzystwie p. Zaro-Zaworskiego, syna emigranta z 63 roku, ob szwedzkiego. Czy p. Fellenius jest profesorem, lingwistą, uczonym, polity kiem? Nie, jest nadkomisarzem podatkowym w Sztokholmie! Zainteresowania jego Polską datują się od kilku lat, kiedy zetknięcie się z naszymi rodakami doprowadziło go do tego, że zaczął organizować Tow. Szwedzko - Polskie (liczące teraz przeszło 200 osób) w Szkoholmie że teraźniejsza jego podróż jest 7-mą z rzędu, że w ciagu trzech lat odbył 70 onferencyj, **odczytów i dał** obfity materjał do gazet w Szwecji, a 33 odczyty w Polsce — Warszawa, Wilno, Cieszyn, Gdynia, to obecna marszruta p. Felleniusa. W Cieszynie, w świątyni protestanckiej istnieje dar szwedzki, portret i popiersie Karola XII, gdyż świątynia ta powstała z inicjatywy tego króla.

W Dzięgielewie zaś projektuje się uniwersytet ludowy, na który mają z Szwecji dać pomoc finansową.

P. Fellenius przybywa do naszej północy ze swojej północnej krainy, a ma tyle słońca w oczach, taki ciepły uścisk dłoni i tyle dźwięcznej, serdecznej przyjaźni w tem co mówi: „Proszę napisać, że do końca życia, do ostatniego tchu będę kochał Polskę i Polaków“. — Kocha — szczerze — naprawdę! Tak mu to przyszło z bożej łaski. Jakże to miło słyszeć!

P. Felleniusa interesuje teraźniejszość Polski, ale wzrusza go i wstrząsa tragiczna i bohaterska nasza przeszłość, a zwłaszcza 63 rok. Na tem polu dokonał nawet różnych odkryć. Mianowicie w archiwum Bibl. Wojskowej w Warszawie znalazł całe teki niewyzyskanych dokumentów o stosunkach szwedzko - polskich r. 63, kiedy to Szwecja i jej król Karol XV byli tak nam życzliwi, tak gotowi poprzeć zbrojnie powstanie i wojnę z Rosją, że szły noty do Franiji i Anglji, i tylko ich poparcia brakło by szwedzkie wojska ruszyly nam na pomoc. Tylko pieniężnie poparło społeczeństwo szwedzkie powstanie: 100 tys. koron, dużą na owe czasy sumę, przesłano do kasy powstańczej. Koalicja przeciw Rosji, o której marzył Karol XV, nie doszła do skutku.

Wspomina nam też p. Fellenius o opracowywanym przez siebie pobycie Kościuszki z Niemcewiczem w Szwecji (po wyjściu z petersburskiego więzienia), mianowicie zwiedzając koło m. Gottenburga wodospady Trollnättan, wpisał po francusku do księgi pamiątkowej: „Niech Bóg strzeże zacny i dobry naród szwedzki“.

P. Fellenius przygotowuje **Antologję poezyj szwedzkich o Polsce**, zaczynając od XVIII w. od żołnierza Karola XII, który wojując w Polsce pokochał ją też dziwną miłością... może to była piękna Polka?

Prócz tego wydaje p. Fellenius **Bibljografję przekładów polskich książek w Szwecji** (jest tego 187). On sam przetłumaczył „Orlęta“ (obronę Lwowa), teraz zabiera się do „Sobola i Panny“ Weyssenhoffa znanych mu z francuskiego tłum. Mówi z radością o stworzeniu lektoratu szwedzkiego w Krakowie, utrzymywanego kosztem 3 tys. lir. szwedzk. i o takimże lektoracie polskim projektowanym w Sztokholmie.

Nasz miły gość stwierdził, że w Szwecji i w Polsce są jeszcze istne „skarby“ odnośnie do wspólnych stosunków, a nie wyzyskane — np. w Arch. Czartoryskich i Carolincu Verbundung, opracowującym dzieje karolińskie.

Wzruszyło go szczerze zainteresowanie, jakie wzbudził w Polsce, a zwłaszcza w Wilnie, gdzie się ani spodziewał takiego zainteresowania. W Łodzi np. miał 1200 słuchaczy, a w Upsali były półtora roku kursy języka polskiego, jeździł do Szwecji prof. Zieliński, opracował ostatnio pamiętniki polskie prof. Morelowski, a dawniej znani tam byli, zapomniany u nas powstaniec Józef Demontowicz, antykwarjusz Bukowski...

Wiele, wiele mamy wspólnych wspomnień i możeby sobie wiele dać wzajem zwłaszcza jeśli ambasadorami zbliżenia będą tacy posłowie jak serdeczny p. Fellenius.

Dodajmy że dziś P. Prezydent Mościcki przyjmie p. Felleniusa na specjalnej audjencji.

Hel. Römer.

Komisja budżetowa Senatu rozpatruje preliminarz budżetowy

WARSZAWA. (Pat). Komisja skarbowo - budżetowa Senatu rozpoczęła cykl posiedzeń poświęconych obradom nad preliminarzem budżetowym na r. 1935-36.

W dniu dzisiejszym komisja rozpatrywała przed południem budżet Prezydenta Rzplitej i Sejmu. Budżet Prezydenta Rzplitej referował senator **Evert** a budżet sejmu sen. **Drucki - Lubecki.** W dyskusji zabierali głos różni senatorowie, którym odpowiadali dyr. kancelarji cywilnej Prezydenta Rzplitej **Świeżawski** i dyr. biura sejmowego **Rutkowski.**

Po południu komisja rozpatrywała budżet Senatu. Komisja wysłuchała sprawozdania sen. **Drucko - Lubeckiego** o budżecie kontroli państwa oraz sprawozdania **Mora Brzezińskiego** o budżecie Senatu.

Na następnem posiedzeniu komisji we czwartek, o godz. 16 rozpatrywany będzie budżet komunikacji.

Nowy gmach parlamentu w Abisynji



Podczas, gdy wojska włoskie i abisyńskie niedawno prowadziły wojnę podjazdową, w Addis Abeba, stolicy Abisynji, król Selassie I dokonał uroczystego otwarcia nowego gmachu parlamentu. W uroczystości wzięli udział następca tronu Asfa Woosan i przedstawiciele państw obcych.

Na ilustracji — cesarz Abisynji przed progiem nowego gmachu, bezpośrednio przed jego otwarciem

Zjazd Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych

W niedzielę w lokalu Klubu Urzędników Państwowych w Warszawie odbył się nadzwyczajny walny zjazd delegatów Związku Spółdzielni i Zrzeszeń Pracowniczych. Związek ten powstał ostatnio w myśl zakreślonego przez Państwową Radę Spółdzielczą planu reorganizacji ruchu spółdzielczego. Nowy Związek zrzesza na całym terenie państwa spółdzielnie mieszkaniowe i budowlano — mieszkaniowe, pracownicze spółdzielnie kredytowe i spółdzielnie pracy, w liczbie zgórą 400 spółdzielni.

W zjeździe wzięło udział 360 delegatów z całego kraju, przy udziale prezesa Rady Spółdzielczej K. Pomijalskiego, insp. w min. skarbu Wł. Izdebskiego oraz przedstawicieli szeregu pokrewnych instytucyj gospodarczych.

Na wniosek Rady Nadzorczej po dłuższej dyskusji uchwalono proponowane zmiany statutu, celem dostosowania jego przepisów do nowych zadań związku, jako zrzeszającego wszystkie spółdzielnie pracownicze. Po przyjęciu budżetu Związku na rok 1935, preliminowanego we wpływach i wydatkach w kwocie 112 tys. zł. dokonano wyborów uzupełniających do Rady Nadzorczej, powołując do niej p. p.: **Fr. Dąbrowskiego** dyr. szkoły spółdzielczej w Warszawie, dr. **M. Filipka,** prezesa **Wł. Jennera** ze Lwowa, **J. Marcinkowskiego** z Torunia, prezesa Unji Zw. Zaw. **A. Minkowskiego, L. Radaczyńskiego** z Poznania, dyr. **St. Szwalbego,** dr. **St. Swigoszla** ze Lwowa i **E. Mrowca** z Mościc. W skład Rady Nadzorczej wchodzą ponadto dotychczasowi jej członkowie: p. p. pos. J. Gliński. — prezes Rady, dr. A. Mantel, wiceprezydent m. Warszawy J. Około-Kulak — wiceprezes Rady dyr. J. Ruckgaber, dyr. St. Sliwiński (z Poznania) i insp. W. Zwierowicz.

W ten sposób walny zjazd wypełnił całkowicie swoje trudne zadanie, dzięki czemu dzieło konsolidacji całego pracowniczego ruchu spółdzielczego w ramach wspólnej organizacji państwowej należy uważać za ostatecznie zakończone.

Saarlandstrasse zamiast Stressemanstrasse



Jak podawaliśmy, spowodu zwycięstwa niemieckiego w plebiscycie w Saarze ulica imienia Stressemana otrzymała nazwę ul. Saarskiej. Na zdjęciu przybijanie nowego szyldu na tej ulicy.

Wilki w Besarabji zagryzły chłopca i konie

KISZYNIÓW. (Pat). Na południu Besarabji w powiecie Kahulskim wydarzył się tragiczny wypadek. Gdy pewien włościanin wracał wieczorem saniami do domu z 9-letnim synem, opadło ich stado wilków. Włościanin wystrzałem z dubeltówki zabił jednego wilka, a spłoszone stado uciekło.

Gdy włościanin wysiadł z sań aby zabrać zabitego wilka, konie spłoszyły się i poniosły sanie, w których znajdował się chłopiec. Zaalarmowani przez nieszczęśliwego ojca mieszkańcy pobliskiej wsi wyruszyli na ratunek, przybyli jednak za późno. Na miejscu wypadku znaleziono tylko szczątki chłopca rozszarpane przez wilki oraz zagryzione konie.

Hokejowe mostrzostwo w Davos

Polska zwyciężyła Belgię 12:2

ZURYCH. (Pat). Do drugiej rundy rozgrywek o mistrzostwo świata zakwalifikowało się, jak wiadomo, 8 drużyn. Drogą losowania drużyny te zostały podzielone na dwie grupy. Do pierwszej grupy weszły Kanada, Szwecja, Włochy i Czechosłowacja. Do drugiej grupy zaliczono Szwajcarję, Anglję, Francję i Austrję.

Drużyny wyeliminowane w pierwszej rundzie walczą równocześnie w turnieju pocieszenia. Zespoły te zostały również podzielone na dwie grupy. W skład pierwszej grupy weszły Niemcy, Holandja, Rumunja i Łotwa. W składzie drugiej znalazły się Polska, Węgry i Belgja.

Mecz hokejowy w turnieju pocieszenia pomiędzy Polską i Belgją zakończył się bezapelacyjnem zwycięstwem Polski w stosunku 12:2. Polska miała przez cały czas przygniatającą przewagę, tak że chwilami gra sprawiała wrażenie treningu na jedną bramkę. W pierwszej tercji Polacy zdobyli 5 bramek, utracili jedną. W drugiej fazie gry wynik brzmi 4:0 dla Polski. Trzecia tercja daje zwycięstwo Polakom w stosunku 3:1. W najbliższy piątek Polska będzie grała z najpoważniejszą drużyną w turnieju pocieszenia, z Węgrami.

ROZGRYWKI POPOŁUDNIOWE.

ZURYCH. (Pat). We wtorek popołudniu w dalszych rozgrywkach hokejowych o mistrzostwo świata rozegrano dwa mecze: Kanada pokonała Szwecję 5:2,a Anglja odniosła zwycięstwo nad Francją 1:0. W pierwszej grupie pocieszenia Niemcy zwyciężyły Holandję 5:0.

Problem upaństwowienia związków zawodowych

W związku z odpowiedniemi posunięciami w Rosji, Niemczech, Włoszech i ostatnio Austrji problem upaństwowienia związków zawodowych staje się aktualnem zagadnieniem również i u nas. Problem ten został już częściowo poruszony na łamach prasy polskiej. Zabierając głos w tej nader ważnej sprawie chciałbym przedewszystkiem zaznaczyć, iż nie jest w moich intencjach w ramach tego artykułu udowadniać słaszność, albo też niesłuszność tego wniosku. Chodzi tu wyłącznie o **uwydatnienie istoty zagadnienia.**

Związki zawodowe powstały jako organzacje najemników w celu wywalczenia lepszych warunków pracy. Chodzi tu o zjednoczenie społeczne i ekonomiczne upośledzonych, słabych jednostek. aby się przeciwstawić ekonomicznej i społecznej potędze przedsiębiorcy kapitalistycznego. Kapitalista może przez dłuższy czas egzystować bez robotników, robotnik zmuszony jest sprzedawać natychmiast swą siłę roboczą, aby mieć z czego żyć. Stosunek sił kontrahentów jest więc nierówny i bez interwencji związków zawodowych, czyli bez solidarności klasowej robotników,, stopa życiowa robotnika pozostałaby na nader nizkim pozomie.

Znaczenie związków zawodowych polega więc na tem, iż umożliwiają robotnikom bardziej korzystny współudział w dystrybucji dochodu społecznego i przyczyniają się do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej.

Związki zawodowe są organizacjami walki klasowej. Otóż dążność do przezwyciężenia walki klasowej doprowadza do zastanowienia się nad tem w jaki sposób to uczynić. Jako jedną z **dróg do przezwyciężenia walki klasowej** zaleca się właśnie **upaństwowienie związków zawodowych.**

O ile związki zawodowe są organizacjami dobrowolnemi i samorządowemi, o tyle przy upaństwowieniu związków zawodowych mamy do czynienia z organzacjami przymusowemi i znajdującemi się pod zarządem państwa. Oczywiście, można pogodzić przymus organizacji z jej samorządem, ale wówczas pozostaje niebezpieczeństwo, iż przymusowy związek zawodowy będzie nadal organizacją walki klasowej. O ile więc dąży się zasadniczo do wyeliminowania walki klasowej z życia gospodarczego koniecznym jest **zarząd państwowy związków zawodowych i równocześnie,** oczywiście, **związków przedsiębiorców.** Wówczas nie walka organzacyj klasowych. lecz pertraktacje odnośnych czynników rządowych regulują warunki pracy. Że państwo pod tym względem może spełnić doniosłą rolę nie ulega wątpliwości. Jeżeli uwzględnimy zwłaszcza nasze polskie warunki. bierność szerokich warstw polskiej klasy robotniczej *), istniejące antagonizmy narodowe, ułatwiające przedsiębiorcom pomyślną walkę klasową w myśl zasady: „di vide et impera", oraz szereg innych okoliczności, wówczas jasnem się stanie ile przymusowa organizacja z zarządem państwowym uczynić może dla podniesienia stopy życiowej robotnika polskiego.

*) Warto chyba zaznaczyć, iż na wieść o wybuchu strajku, robotnice zakładu „Elekrit" w Wilnie omdlały!

Eliminacja strajków i lobantów z życia gospodarczego byłaby zjawskiem nader korzystnem z punktu widzenia interesów gospodrki narodowej. Równocześnie władza państwowa, jako przedstawicielka ogółu, jest czynnikiem być może najbardziej powołanym dla ustalenia takich warunków pracy. które równocześnie uwzględniają należycie życiowe potrzeby klasy robotniczej oraz rentowność prywatnej gospodarki kapitalistycznej.

Pozostaje jednak pytanie czy klasa robotnicza oraz przedsiębiorcy kapitalistyczni zrzekną się wolności swej organizacji.

Otóż. pod tym względem. zależy to **od struktury i charakteru państwa — medjatora.** Właśnie tu spoczywa **ogrom niebezpieczeństwa, o ile zachodzi zmiana rządów** pod wpływem flaktuacyj politycznych wśród społeczeństwa. Czy opłaca się klasie robotniczej względnie przedsięborcom wyrzec się wolności organizacji i samorządu na korzyść państwa — jest to kwestja. na którą odpowiedź wypadnie w zależności od warunków miejsca i czasu.

Warto jednak zaznaczyć. iż upaństwowienie związków zawodowych, jak zresztą wszelkie upaństwowienie, powoduje **niebezpieczeństwo sztywności elity**, bowiem, wybór jej odbywa się jednostronnie według kryterjum racji stanu. tak jak ją rozumie grupa kierująca państwem. Otóż powoduje ten wybór niebezpieczeństwo, iż wszelka inna elita, o ile państwo wyklucza ją stanowczo ze wszelkiej działalności kierującej, mocą rzeczy będzie elitą antypaństwową.

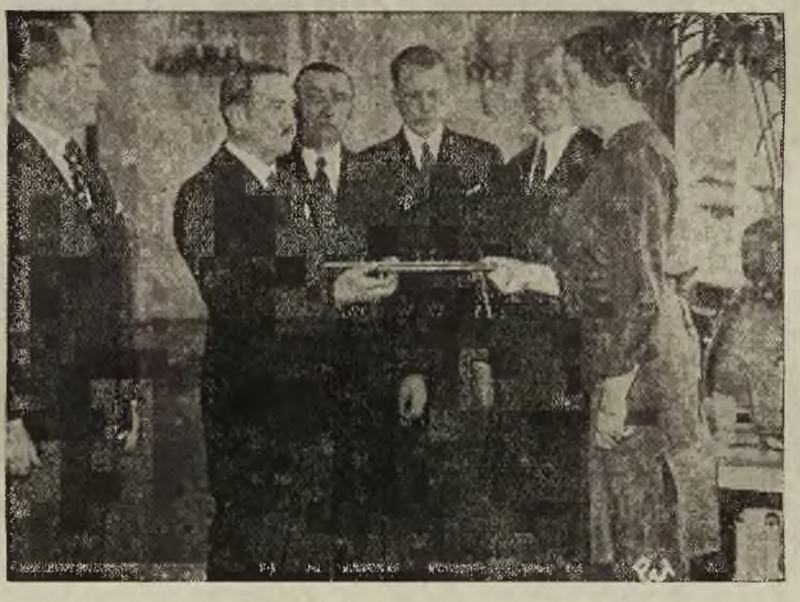
Ponadto należy uwzględnić następną okoliczność: upaństwowienie związków klasowych **nie usuwa jeszcze wcale antagonizmu klasowego**, który jest nieuniknioną konsekwencją społeczeństwa klasowego.

O ile państwo aktywnie ingeruje w walkę klasową łatwo może się zdarzyć, iż jego posunięcia będą w sprzeczności z interesami pewnej klasy, bądź objektywnie, bądź conajmniej w jej subjektywnem ujęciu. W ten sposób kolizja interesów klasowych łatwo może się przeistoczyć w w antagonizm pomiędzy ową klasą a państwem, czyli posunięcia rządowe mogą wytworzyć klasę antypaństwową. Że taki obrót rzeczy nie jest pożądanym nie ulega wątpliwości.

Nie przemawia to bynajmniej przeciwko upaństwowieniu związków zawodowych. Oznacza to tylko, iż państwo, pozbawiając klasy społeczne wolności organizacji, oraz samorządu, powinno zdać sobie sprawę z tego jak wielką i **ciężką odpowiedzialność bierze na swe barki** i tylko wówczas obarczyć siebie tą sprawą, o ile ma pewność, iż zadośćuczyni wszelkim wymogom tego doniosłego eksperymentu.

Dr. G. W.

Delegacja Suwałk u Pani Marszałkowej Piłsudskiej



Delegacja m. Suwałk, z prezydentem miasta Wołodką na czele wręczyła pani Marszałkowej Piłsudskiej dyplom honorowy i uchwałę Rady Miejskiej Jej rodzinnego miasta wzniesienia kosztem miljona złotych gmachu szkoły powszechnej im. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej. Na zdjęciu — moment wręczania dokumentów.

Zmiany w ustawie o prawie autorskiem

WARSZAWA. (Pat). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej, przyjęto projekt ustawy o utraconych tytułach

Następnie poseł Rubel referował projekt ustawy w sprawie zmian ustawy o prawie autorskiem. Projekt komisja przyjęła z poprawkami. Jedna z ważniejszych poprawek dotyczy art. 15 projektu w sprawie rozpowszechnienia utworów przez radjo. Wedle poprawki minister W. R. i O. P. może ze względów wyższej użyteczności i upoważnić do rozpowszechnienia wydanego dzieła za pomocą środków radjofonicznych lub radjowizyjnych, choćby twórca lub nabywca praw nie udzielił swego pozwolenia. W ciągu miesiąca od dnia oświadczenia ministra WR. i OP. twórca lub nabywca jego praw mogą w drodze powództwa wniesionego do sądu okręgowego żądać podwyższenia odszkodowania. Wniesione powództwo nie wstrzymuje wykonania orzeczenia.

Monografja o Balzerze

Przemysław Dąbkowski: Oswald Balzer, Życie i dzieła (1858—1933) z portretem ś. p. prof. Balzera. Lwów. Nakładem Towarzystwa Naukowego we Lwowie 1934. 1 kt. + 6 nl6 + str. 236.

Mało jest postaci w nauce polskiej. któreby się wkrótce po zgonie doczekały tylu ocen, oszacowań, monografij, rozsianych po czasopismach, czy wydanych osobno, co Oswald Balzer. Ale bo też straciła w nim nauka polska pracownika wysokiej miary.

Trudno sobie do dziś dnia zdać sprawę z tego, jaką szkodę poniosła katedra historji prawa polskiego na U. J. K. we Lwowie, i nietylko we Lwowie, a w całej Polsce. Wychodzili bowiem ze szkoły Balzera przez szereg lat, przez całe niemal półwiecze, historycy prawa polskiego, którzy jeśli nie byli bezpośrednimi wychowankami Balzera to przynajmniej pośrednio ulegali jego wpływowi. Niema chyba w dziejach umysłowości polskiej współczesnej doby człowieka. z którymby można było Balzera porównać. nietylko pod względem płodności i wydatności w pracy, ale i jej oryginalności i twórczej inwencji, chyba z jednym żyjącym jeszcze — Aleksandrem Bricknerem. Dwa filary współczesnej nauki polskiej, obaj syntetycy, obaj ogarniający swemi badaniami nie jeden tylko okres dziejowy, a całość. wytyczajacy jej nowe drogi i nowe horyzonty. skromni w swych wymaganiach jako ludzie. surowi w stosunku do siebie i innych jako uczeni, jeden filolog, drugi prawnik z skłonnościami do filologji i literatury pięknej. Aleksander Brückner zaokrągla dalej owoce długoletnich badań, kilkudziesięcioletnich żmudnych poszukiwań archiwalnych. sumuje je w wypuszczanych raz poraz syntezach — Balzerowi niestety, nie danem było zbilansować ogromu swej wiedzy. Śmierć wyrwała go z rzędu pracowników naukowych w chwili. gdy szereg prac jeszcze zamierzał gdy ukoronować chciał syntezą całość swego pracowitego żywota. Dlatego też z największą niecierpliwością czekać należy prac, co pod okiem Jego przyjaciół i uczniów niebawem ukazać się mają. szczególnie pełnego wydania wykładów uniwersyteckich. dzieł o pierwotnym ustroju Słowian. o statutach Kazimierza Wielkiego i t. d.

Monografja Dąbkowskiego o Balzerze jest długiem spłaconym przez ucznia i długoletniego współpracownika nauczycielowi i koledze. Powstała z inicjatywy Zarządu Towarzystwa Naukowego. które autorowi powierzyło napisanie pracy o życiu i dziełach swego pierwszego prezesa nosi ona charakter przeważnie biograficzny. Z drobiazgową skrupulatnością i sumiennością. a równocześnie z wielkim sentymentem i czcią dla Balzera, notuje autor koleje jego życia, od najmłodszych lat do chwili zgonu. Przez piętnaście rozdziałów przesuwa się przed naszemi oczyma sylwetka uczonego, zamierzającego poświęcić się początkowo literaturze pięknej. do której od najmłodszych lat czuł niewymowny pociąg (ten kierunek jego pracy trwał od r. 1873 do 1881). by pod wpływem wielkiego historyka lwowskiego Ksawerego Liskiego zwrócić się ku innej dziedzinie. której oddać miał później nieocenione usługi. mianowicie hisorji prawa polskiego. Na podstawie badań archiwalnych. własnych wynurzeń Balzera. z którym przyszło mu długi szereg lat pracować na wszechnicy lwowskiej, wreszcie na podstawie relacji kolegów, przyjaciół i rodziny Balzera ustala autor szereg faktów. które dla biografji wielkiego uczonego mają pierwszorzędne znaczenie. Wydobywa również autor z pod pyłu zapomnienia szereg przemówień i uwag. wypowiadanych przez Balzera w różnych okolicznościach życiowych. a uwypuklających jego sylwetkę jako uczonego i człowieka. Te dane biograficzno-krytyczne stanowią największą wartość pracy autora. Balzer — człowiek wysuwa się dzięki nim na pierwszy plan przed Balzerem uczonym. Choć i Balzerowi. najlepszemu znawcy dawnego prawa polskiego, Balzerowi. założycielowi i budowniczemu szeregu instytucyj naukowych, Balzerowi, organizatorowi nauki i pedagogowi poświęcił też autor wiele miejsca.

Oswald Balzer był przedewszystkiem i w pierwszym rzędzie uczonym. Nauce poświęcił bogate swe zdolności. swój czas i temperament. W r. 1920 pisał w liście do jednego ze swoich przyjaciół: „Siedzę w nauce, jak przed 40 laty u Schmollera i pracuję całą siłą pary, żeby marny żywot jaknajdrożej sprzedać dla nauki". Nie było w tem najmniejszej przesady. Był bowiem skromny do rzadkości. Nie posiadał w sobie nic z owej jarmarcznej krzykliwości wielu, którzy za każdą swoją zasługę na polu naukowem każą sobie płacić rozgłosem i honorami. Bronił się też przed zaszczytami, jak mógł.

Charakteryzowała go bezgraniczna pracowitość. Nie pozwalała mu ona ani chwili spędzić bezczynnie. wyrażała się także w ciągłem narzekaniu na brak czasu i na zbyt wielką ilość świąt i uroczystości na uniwersytecie. Z tą jego cechą łączyło się lekceważenie dla frazesowiczów i pozerów, mielących wiele pięknych słów. a nierobów, gdy przychodziło do ich realizacji.

Zasięg jego działalności naukowej był bardzo rozległy. Nie było żadnej pra

W KRAJU TUNGUZÓW

Łotysz E. Berzinsz, kierownik jednego z sowieckich przedsiębiorstw państwowych w Syberji opowiada na łamach moskiewskiej „Prawdy" o dalekim, mało znanym kraju Kołymskim, kraju Tunguzów.

TUNGUZI.

Jedna z paruset zamieszkałych na terytorjum Z. S. R. R. narodowości. Właściwie z tych paruset narodowości, niektóre tylko zasługują na nazwę narodu. Inne — i tych jest bodaj większość — ani liczebnością, ani też poziomem umysłowym, ani cywilizacją do zaszczytnego miana narodu nie dorosły. Trudno przecież nazywać narodem takich Jukagirów, sąsiadujących z Tunguzami koczowników. Liczą oni całej parady... 120 głów. Stoją zaś na poziomie rozwoju, odpowiadającym epoce mało co późniejszej, niż epoka lodowa. Albo tacy Czukcze, Samojedzi, Kamczadałowie, Ostjacy, Burjaci...

Zresztą mniejsza o to. Zacznijmy mówić — za Berzinszem — o Tunguzach.

KRAJ KOŁYMSKI.

Na północno — wschodnich krańcach Syberji, w bezpośredniem sąsiedztwie oceanu Lodowatego (granica północna) rozciąga się ogromny, liczący blisko pół miljona klm. kw. kraj Kołymski. Oprócz oceanu Północnego Lodowatego oblewa go morze Ochockie. Od zachodu graniczy Kołyma z krajem Jakutów. Całe to ogromne terytorjum jest właściwie bezludne. Zamieszkuje ten kraj kilka tysięcy Tunguzów, co jest oczywiście — w stosunku do obszaru Kołymy — równe niemal zeru.

Nie trzeba dodawać, że na tak rzadkie zaludnienie wpłynęły warunki przyrodzone kraju Kołymskiego. Czegoż bowiem mają szukać ludzie w tych mroźnych pustkowiach. Twarda natura zmusza do twardej, zbyt twardej walki o byt w takich warunkach, drogą darwinowskiej teorji mogą się utrzymać tu tylko Tunguzi, jako gatunek ludzki specjalnie do tych warunków przystosowany. Jedynie przy minimalnych potrzebach życiowych, jakie cechują Tunguzów można tu egzystować.

SZCZEP TUNGUZÓW.

Podobnie jak dla Eskimosów czy Lapończyków renifer jest dla Tunguza alfą i omegą nędznej wegetacji. Renifer karmi i odziewa Tunguza. Bez renifera sprawnością zniklby najważniejszy łącznik pomiędzy Tunguzem a ziemią.

Tunguzi ukryci zimą w śniegowych norach, a latem w jurtach z reniferowej skóry są — podobnie jak wszystkie inne mongolskie szczepy na tej szerokości geograficznej — plemieniem koczowniczem. Z dobytkiem t. zn. z reniferami przenoszą się z miejsca na miejsce. — Przy ogromie kraju Kołymskiego, a małej liczebności Tunguzów, koczowanie to nie jest dla nich uciążliwe. Poza reniferem mają jeszcze Tunguzi dwa poboczne zainteresowania: zimą polują na zwierzęta futerkowe (głównie lisy), zaś latem łowią ryby. Teraz można wyczerpać wszystkie źródła utrzymania szczepu: renifer, lisy, ryby.

TUNGUZI A REWOLUCJA.

Tunguzi wiedzieli od dziesiątków lat, że jest gdzieś w Rosji jakiś potężny car, jakiś władca, na rzecz którego zabierano od nich co pewien czas pewną ilość skórek upolowanych czarnych i brunatnych lisów. Mieli Tunguzi o carze jakieś mgliste, niejasne pojęcie czegoś wielkiego, niewzruszalnego. Wystarczyło im to zupełnie. — Przyszła rewolucja 1917 r. Przyszły wielkie zdarzenia, które rozwaliły w Rosji wszystko, co było do rozwalenia i zapoczątkowały nową epokę.

Tunguzi nie wiedzieli o niczem. Do kraju Kołymskiego dotarły echa rewolucji dopiero w dobrych kilka lat później. Rok 1917, 1918, 1919, 1920 — wszystkie te lata krwawych wstrząsów i wojen domowych nie zakłóciły spokoju Kołymy. Cztery czy pięć tysięcy Tunguzów podawnemu polowało zimą na lisy, łapało latem ryby, dziwiąc się tylko conajwyżej, że jakoś dawno już nie przyjeżdża urzędnik po skórki dla cara.

Dopiero w 1924 czy 1925 r., kiedy nowy ustrój ostatecznie się w Rosji — jak długa i szeroka — utrwalił, zawitały i do kraju Tunguzów jaskółki rewolucyjne. Zjawili się agitatorzy, opowiadający dziwy o nowych porządkach. Można sobie wyobrazić, że poczciwi Tunguzi mało z tego wszystkiego zrozumieli. Conajwyżej zastanawiali się, czy „nowemu carowi" wypadnie również składać haracz skórkowy.

PUŁAPKA NA NIEOSTROŻNYCH.

Zima przychodzi po lecie w kraju Kołymskim równie nagle jak lato po zimie. Żadnych przejść pośrednich, żadnych demi — sezonów, w postaci wiosny czy jesieni. — Najskrajniejszy klimat lądowy. Po gorącem stosunkowo lecie (do +45° C.) następują przeraźliwe chłody (do —72° C)). Mrozy są tak ostre, iż rzeki zamarzają często aż do dna. Proces ten odbywa się przytem w ten sposób, że spod lodu, jakim z wierzchu są już rzeki pokryte wydobywa się w wielkich ilościach woda, zalewając przybrzeżne obszary. Nad rozlaną wodą unosi się mgła. Niekiedy ta stojąca woda przed ostatecznem zamarznięciem pokrywa się śniegiem tak, że na pierwszy rzut oka całość sprawia wrażenie śnieżnej równiny. Jednak człowiek czy zwierzę, którzy nieopatrznie stąpiliby na ten pozorny śnieg jużby światła dziennego nie ujrzeli. Zdradliwa mieszanina wody i śniegu wciągnęłaby ich nazawsze. Wypadki takie zdarzały się w kraju Kołymskim już niejednokrotnie.

OBYCZAJE.

Oglądając w jednem z kin wileńskich wspaniały film Van Dycke'a „Eskimo" czuliśmy się wzruszeni wysoką moralnością podbiegunowego człowieka. Podobnym co Eskimosi zasadom etycznym hołdują też Tunguzi. Nie kłamią, dotrzymują słowa, nie kradną. Hołdują natomiast pijaństwu. U Tunguzów piją nawet kilkuletnie dzieci. Widocznie w związku z tem smutnem zjawiskiem rozmnażają się Tunguzi nader wolno, przejawiając pewne cechy degeneracji.

Obecnie władze sowieckie pracują usilnie nad skłonieniem Tunguzów do porzucenia nędznego żywota koczowniczego. Specjalni instruktorzy naklaniają ludek tunguski do życia rolniczego, osiadłego.

Istnieją też już szkoły powszechne, w których mali Tunguzi we własnem narzeczu uczą się nauki czytania i pisania. Dotychczas nauczono tej sztuki 15 proc. Tunguzów.

NEW.

Stambuł z lotu ptaka



Panorama Stambułu (Konstantynopola) widziana z samolotu.

Co daje 32-ga Loterja Państwowa

31 Loterja dobiega końca. Niebawem rozpocznie się 32. Zmiany wprowadzone w tej loterji nie są wielkie. Jak zwykle, tak i teraz Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej starała się stworzyć dla graczy najbardziej przychylne warunki.

Główną inowacją jest wprowadzona w tej loterji zmiana w sposobie ciągnienia wygranych po 50 złotych. W 31 Loterji wygrane te ciągnione były począwszy od 12 dnia ciągnienia w 32 Loterji zaś, wygrane te ciągnione będą podczas 4 dni dodatkowych, już po wylosowaniu miljona złotych.

W ten sposób gracz nie będzie mógł odnieść wrażenia, że mógł wygrać miljon, a przeszkodziła mu w tem wygrana 50 złotowa.

Ponadto wygrane po 500 i po 2,500 złotych, które w IV klasie 31 Loterji są przyznawane wyłącznie tym numerom, na które nie padła żadna wygrana w poprzednich klasach bieżącej Loterji, w 31 Loterji będą przyznawane bez tego zastrzeżenia, nazywać się będą wygranemi dodatkowemi, zato wygrane 50-złotowe w IV klasie 32 Loterji będą rzeczywistemi wygranemi pocieszenia i przyznawane będą jedynie tym numerom, na które w poprzednich klasach nie padła żadna wygrana. Zmianę tę wprowadzono jako bardziej słuszną i wygrane 50-złotowe staną się rzeczywiście pocieszeniem dla gracza, który nie miał zupełnie szczęścia w danej Loterji, a które mu ta drobna wygrana pozwoli znów na wypróbowanie swego szczęścia, bez wydatku, w 1 klasie następnej Loterji.

USMIECHY I USMIESZKI.

Balowe rozmówki

(Rzecz dzieje się na jednym z balów odbytym niedawno. Przy stoliku z widokiem na salę siedzi wykwintny pan z miną znudzoną i pije powoli konjak oraz czarną kawę. Zbliża się do niego drugi pan we fraku).

Pan Nr. 2: — Pozwoli pan, że przysiądę. — Wszystkie stoliki zajęte...

Pan Nr. 1: — Proszę.

Pan Nr. 2: — Pozwoli pan... jestem ...ski.

Pan Nr. 1: (wstaje, podają sobie ręce) ...ski.

Pan Nr. 2: (do kelnera) — proszę o taki koniaczek i coś do przegryzienia. Umieram z głodu... (do panu Nr. 1): — A co pan sądzi o tym balu?

Pan Nr. 1: — Nuda...

Pan Nr. 2: — Widzę, że szanowny pan, albo jest nie w humorze, albo też nie umie się pan bawić. Skoro się przychodzi na bal, to trzeba się bawić...

Pan Nr. 1: — To racja.

Pan Nr. 2: — Trzeba zapomnieć o troskach o zmartwieniach, o codzienności, trzeba używać życia...

Pan Nr. 1: — Zapewne.

Pan Nr. 2: — Każdy z nas ma żonę, kłopoty, weksle i t. p., ale właśnie poto wymyślili ludzie karnawał, żeby o tem nie myśleć...

Pan Nr. 1: (milczy).

Pan Nr. 2: — Przedewszystkiem nie ma sensu przychodzić na bal bez celu. Trzeba sobie zgóry powiedzieć, że przychodzi się po coś, dla kogoś...

Pan Nr. 1: — Jak to?

Pan Nr. 2: — Trzeba sobie krótko wybrać jakąś kobietę, którą się pragnie zdobyć. Wtedy cały bal ma nagle sens. Jak naprzykład jestem już na trzecim balu tylko poto, aby się zbliżyć do pewnej prześlicznej brunetki.

Pan Nr. 1: — I nie poznał pan jej?

Pan Nr. 2: — Spodziewam się, że uda mi się to dzisiaj. O widzi pan. To ta w liljowej sukni. Niech się pan przyjrzy. Jaka figura, co za ogniste oko! Jakie piersi, a nogi!

Pan Nr. 1: — Owszem, owszem.

Pan Nr. 2: — Czy sądzi pan, że będę miał powodzenie?

Pan Nr. 1: — (z uśmiechem) — trudno na to odpowiedzieć. To kwestja gustu.

Pan Nr. 2: — Znam tego adwokata, który z nią tańczy. Nareszcie mnie przedstawi...

Pan Nr. 1: — Pięknie. Ja tymczasem będę pilnował stolika.

Pan Nr. 2: — Wspaniale. Przyprowadzę ją tutaj i napijemy się winka...

Pan Nr. 1: — Zgoda! Ale potem opowie mi pan czy udało się czy nie?

Pan Nr. 2: — (śmieje się). O, to już sprawa dyskretna, ale widzę, że i pan zainteresował się nią nie na żarty. Widzi pan, trzeba się umieć bawić...

Pan Nr. 1: — Nie chodzi wcale o zabawę, tylko widzi pan... to jest moja żona...

WEL.

Pamiętaj o funduszu Obrony Morskiej!

wie dziedziny z historji ustroju Polski przedrozbiorowej, żeby Balzer nie wniósł do niej czegoś nowego. Niejednokrotnie się mylił, choć hipotezy stawiał ostrożnie, ale i pomyłki dawały plon bogaty. Zapoczątkowywał dyskusje naukowe, plodne w obfite wyniki (n. p. Stolice Polski) kierował zainteresowania uczniów na kwestje, które nie były dotąd w polskiej literaturze prawniczej poruszane, sam współpracując wydatnie, udzielając rad uwag i wskazówek. Rozorywał grunta dotąd odłogiem leżące, rozwiązywał zagadnienia dotąd niejasne lub nieruszane, stawiał problemy, nawoływał do dyskusji, zmuszał do zajęcia się problemem. Sam w ostatnich latach ciągle przygotowywał się do największego zadania swego życia, do napisania historji ustroju Polski. Nie było mu danem marzenia w czyn wprowadzić. Pozostały wykłady uniwersyteckie, które zaledwie w części mogą spełnić ten postulat.

Syntezę całego ustroju państwowego Polski próbował Balzer przedstawić w podziale jego na okresy. Dzielił zaś ustrój nie mechanicznie, ale djalektycznie, podkreślając silnie momenty socjologiczne i biorąc za punkt wyjścia stosunek elementu państwowego do społecznego. Pod wpływem Bobrzyńskiego, ale i drogą pracowitych badań doszedł Balzer do własnego podziału ustroju Polski.

Balzer mówi jeszcze o zaczątkach okresu IV po r. 1788. Choć czasów po Sejmie Czteroletnim za odrębny okres uznać nie można, to jednak przypuszcza, że gdyby wypadki polityczne nie byłyby stanęły na przeszkodzie rozwojowi, reformy przeprowadzone na Sejmie stałyby się podstawą nowego ustroju.

Wielkie również znaczenie posiada inna polemika z Kutrzebą i Kętrzyńskim która znalazła swój wyraz w dziele „Królestwo Polskie 1295—1350". Przeprowadził w niem Balzer rewizję t. zw. tezy wielkopolskiej, przeciwstawiając jej własną, że królestwo polskie odrestaurowane pod koniec XIII w. posiadało od samego początku charakter uniwersalny o jednolitym ustroju państwowym na całą Polskę. Jakkolwiek szereg problemów wymaga tu jeszcze szczegółowego zbadania, to jednak teza prof. Balzera zyskała uznanie w świecie naukowym polskim i przekonała nawet tych, którzy byli zwolennikami „tezy wielkopolskiej" t. j. partykularnego państewka, rozszerzającego powoli swe wpływy na resztę. Sam prof. Kutrzeba, który był jednym z głównych oponentów Balzera zmienił swe zapatrywania w szóstem wyd. swej „Historji Ustroju Polski" z r. 1925, różniącem się zasadniczo także w podziale na okresy od poprzedniego z r. 1920.

Na gruncie polemiki wyrosło szereg dzieł i rozpraw Balzera. Był bowiem zawołanym polemistą i w wymianie zdań upatrywał jeno korzyść dla nauki. Niema podłoża niebezpieczniejszego dla rozwoju nauki — mówił na III Zjeździe Historyków — jak: adoracja i szkodliwszej drogi, jak iurare in verba, a niejedna już polemika — mówił — posunęła naukę znacznej naprzód, aniżeli całe bibljoteki rozpraw. W polemice jednakowoż zawsze przestrzegał form i mimo odmienności zapatrywań starał się nigdy nie dotknąć przeciwnika. Nie ośmieszał go i nie ironizował. Starał się zawsze zachować w dyskusji objektywizm i powagę naukową. Walczył o poglądy i fakty i w tem upatrywał pożytek dla nauki. Kiedy widział, że biorą w niej górę momenty osobiste, bolał. Nie znaczy to, by nie był polemistą pełnym temperamentu, żeby nie było żywości, a nawet żarliwości w jego argumentacjach.

Słynna była na całą Polskę jego obrona praw Polski do Morskiego Oka i odparcie roszczeń węgierskich w Gradcu w r. 1902. Przygotowywał się do niej bardzo gruntownie. Zgromadził ogrom różnorodnego materjału źródłowego, dokumentowego, kartograficznego i literackiego. Z tego czasu pozostał dokument Balzera — obywatela w liście z 25 października 1905 r. „...cała siła wywodów — pisze do Kijeńskiego — zrodziła się stąd, żem się sprawą przejął, żem wierzył w jej świętość, żem ją ukochał". Ta sama postawa obywatelska zaznaczyła się w innem, wcześniejszem od lat kilka wystąpieniu przeciw słynnemu historykowi niemieckiemu, profesorowi uniwersytetu w Berlinie, Teodorowi Mommsenowi, który wystąpił z odezwą o niższości kultury słowiańskiej i barbarzyństwie Słowian. Balzer ogłosił gorący protest przeciwko Mommsenowi w liście otwartym do dr. Teodora Mommsena". Jestto obok naukowej, pedagogicznej i organizatorskiej działalności nowy rys do charakterystyki Balzera jako obywatela.

Z pieczołowitością, cechującą stosunek ucznia, długoletniego współpracownika i oddanego przyjaciela pozbierał prof. Dąbkowski wszystkie cegiełki, które mogły się złożyć na monumentalną budowę sylwetki Zmarłego. Uwypuklił w niej tę jego działalność, która ze względu na swój ciężar gatunkowy nie powinna pozostać w cieniu, a która ze względu na swój charakter pamięciowej natury łatwiej mogła pójść w zapomnienie. Naukowej działalności Balzera mniej tu miejsca poświęcono, ale też pozostała ona w spuściźnie naukowej autora i łatwiej ją na podstawie pism ocenić. Tem wartościowsza jest właśnie ta biografja, która, oparta na wspomnieniach osobistych, rodzinnych i koleżeńskich, na żywej, bezpośredniej tradycji, rysuje postać Balzera jako pedagoga i człowieka.

Dr. Wilh. Mermelstein.

Co mówi i pisze powojenne pokolenie

Pod tym tytułem zamierzamy podawać w pewnych odstępach czasu przegląd prasy t. zw. młodzieżowej. Liczba czasopism, odzwierciadlających poglądy i dążenia młodego pokolenia urosła w ostatnich czasach w sposób zastanawiający. Dowodzi to tendencji do wypowiadania się na własnych łamach, niezależnie od starszego pokolenia. Nie są to bynajmniej czasopisma akademickie. Skupiają one przeważnie ludzi, którzy już w ciągu ostatnich kilku lat weszli do życia społecznego i zawodowego. Wszyscy niemal wyróżniają się jednak tem, że należą do pokolenia powojennego, że wyrośli i wychowali się w niepodległem Państwie polskiem. Jest to cecha, charakterystyczna, która stanowi o odmienności ich psychiki społeczno - politycznej.

Liczba tych ludzi rośnie, liczba ich poprzedników w pracy publicznej maleje z dniem każdym. Nie można zamykać oczu na prądy nurtujące w tem narastającem pokoleniu, któremu w przyszłości odpowiedzialność za państwo i jego losy przypadnie w udziale. Nie znamy spośród tych grup żadnej, którejby szczera troska o przyszłość państwa była obca, choć różnie się na to zapatrują.

Nie jest jednak obojętnem, jakie z tych prądów osiągną w przyszłości przewagę. Sądzimy, iż zadaniem tych, którzy stanowią trzon obecnie rządzącego obozu jest dbać o to, aby ideały polityczne i społeczne, ożywiające grupę zdobywców niepodległości, znalazły wśród tego nowego pokolenia współwykonawców i kontynuatorów.

Na wstępie dzisiejszego przeglądu zamieszczamy artykuł, dający ogólną charakterystykę układu sił i prądów wśród młodego pokolenia, tak jak one kształtowały się w roku ubiegłym. Przegląd czasopism poświęcamy sprawie nowej konstytucji, cytując najbardziej charakterystyczne wypowiedzenia się różnych odłamów młodzieży. Nie podejmujemy z niemi polemiki, uważając ją za przedwczesną, ograniczamy się tylko do uwagi, iż i na tym punkcie istnieją poważne, a poniekąd bardzo niespodziewane rozbieżności.

Nowe tendencje wśród młodzieży

Do niedawna mówiąc o młodem pokoleniu inteligencji polskiej, można było mieć na myśli tylko młodzież akademicką. Ruchy ideowe młodego pokolenia znaczyło to ruchy ideowe, grupy ideowe młodzieży akademickiej.

Granica była bardzo wyraźna, tam gdzie się kończył teren akademickiej społeczności, zaczynało się starsze społeczeństwo.

Dzisiaj te rzeczy nie przedstawiają się już tak prosto. Jesteśmy świadkami wytwarzania się grupy pośredniej, przejściowej. Niezależnie od ugrupowań młodzieży akademickiej powstaje obóz młodego pokolenia, albo raczej obozy młodego pokolenia.

Są to procesy zaczątkowe, in statu nascendi, przytem procesy skomplikowane. Skomplikowane o tyle, że kryterjum młodego pokolenia nie da się ustalić chronologicznie. W obozach młodych i na czele tych obozów widzimy ludzi, którzy, ściśle chronologicznie rzecz biorąc, powinni być uważani za t. zw. „starsze społeczeństwo". Wymownym przykładem jest Związek Młodych Narodowców. Na jego czele stoją posłowie, profesorowie i docenci, którzy już dawno wmieszali się w starsze społeczeństwo. Dzisiaj widzimy zjawisko wtórne. Ludzie ci nie znaleźli wspólnego języka z grupami starszego pokolenia i porzucają je, nawiązując współpracę z młodymi. Widać więc, że procesy te mają swoje głębsze podłoże. Różnica wieku nie stanowi dostatecznego kryterjum podziału na „młodych" i „starych". Są jeszcze inne kryterja.

Przeobrażenia te są bardzo nowe. Jest to wynik ewolucji ostatnich paru lat.

I właśnie to jest ciekawe dlaczego procesy te dopiero dziś się zaczynają.

Możnaby wskazać pewne czynniki zewnętrzne, które działają w tym kierunku:

1) Doniedawna uczelnie kończyli wciąż jeszcze ludzie z pokolenia wielkiej wojny. A ponieważ normalny bieg studjów tamowany był przez wypadki, kończyli w wieku spóźnionym. Przytem ludzie ci byli z reguły jeszcze w czasie studjów wciągnięci w obręb pokolenia starszego, na posadach, na wojnie i t. p.

2) Dopiero od paru lat zaczęły wychodzić z uniwersytetu roczniki wychowane od początku do końca przez szkołę polską. — I te roczniki mocno odmiennie patrzą na świat niż pokolenie przedwojenne.

3) W okresie przedkryzysowym absorbowanie nowicjuszów przez życie postępowało b. szybko. Natomiast kryzys stworzył okres długiego i ciężkiego kandydowania przed wejściem w obręb grona ludzi ustabilizowanych, stanowiących t. zw. społeczeństwo starsze. Ten stopień kandydacki stwarza wyraźną linję demarkacyjną dzielącą „młodych" i „starych".

Wszystkie te czynniki nie mogą jednak dać pełnego uzasadnienia, pełnego wytłumaczenia zmian, które obserwujemy. Jak już zaznaczyliśmy procesy te mają głębsze podłoże.

Zasadniczym momentem jest sprawa metody. Oznacza to kiełkowanie w życiu polskiem zalążków nowej metody politycznej.

Rozkład sił ideowych, sił politycznych panujący wśród starszego pokolenia wydaje się młodym anachronizmem.

Młodzi z natury rzeczy mają daleko prostszą metodę, metodę bezpośredniego zmierzania do założonych celów. Metoda taka prowadzi do innego układu sił niż ten, który widzimy w starszem społeczeństwie.

Dlatego ci wszyscy, którym dzisiejszy stan rzeczy nie dogadza, dla których nie ma on żadnego uzasadnienia, ci którzy pragną przetasowania układu sił i **chcą stworzyć inny, bardziej odpowiadający istotnym tendencjom społecznym,** ci wszyscy znajdują sprzymierzeńca w młodem pokoleniu. Ich naturalnym sprzymierzeńcem są młodzi.

I na tem tle odbywa się formowanie się nowych obozów ideowych, obozów młodego pokolenia.

Widać to wyraźnie we wszystkich grupach ideowych.

Obóz młodej endecji

Dla młodej endecji rok 1934 był rokiem wielkich wydarzeń i wielkich zmian.

W początkach tego roku ma miejsce secesja t. z. grupy Mosdorfa. Znaczny zastęp młodych opuszcza stronnictwo **powstaje nowe ugrupowanie O. N. R. (Obóz Narodowo - Radykalny).** Przedtem zaś jeszcze nastąpiło wydzielenie się **grupy Związku Młodych Narodowców**. Ta ostatnia grupa w roku 1934 coraz się rozrasta, powstaje oddział we Lwowie i ostatnio w Warszawie, nie licząc oddziałów prowincjonalnych. — W ten sposób, w miejsce, jednolitego doniedawna O. W. P. (Obozu Wielkiej Polski) mamy teraz trzy grupy. Na prawicy Związek Młodych Narodowców, centrum młodzież ortodoksyjna, posłuszna, ciągle słuchająca rozkazów Stronnictwa i na lewicy O. N. R., nieoficjalna grupa dawnego O. N. R.

Te trzy ugrupowania to **trzy różne metody.** Różnic ideologicznych faktycznie niema. Ideologja jest ta sama. Mogłoby się zdawać, że O. N. R. różni się ideowo od pozostałych grup młodej endecji, że mianowicie radykalizm grupy Mosdorfa stanowi pewne „novum". Jednak są to pozory. Radykalizmu społecznego, w sensie dążenia do daleko idących przemian układu warunków społecznych, organizacja ta nie zdradzała.

W deklaracji ideowej byłego O. N. R. figurowały dwa punkty, które miały pozory radykalizmu społ., to mianowicie p. 4 i p. 7. Ciska się tam gromy na kapitalizm, a jednocześnie mamy zapewnienie, że prawo własności jest świętością i że stanowi zasadniczy fundament gospodarstwa narodowego. — Czyli zwykła frazeologja radykalna, naiwne ściąganie punktów deklaracji programowej hitlerowców. Te nic nie mowiące frazesy radykalne mogłyby być ogłoszone również w obrębie Stronnictwa Narodowego. Niema więc różnic ideowych.

Rozłam ma inne podłoże.

Związek Młodych Narod. zrywa ze Stronnictwem Nar., bo **nie może aprobować jego taktyki.** Ich zdaniem, opozycja bezapelacyjna Stronnictwa prowadzi nacjonalizm polski do ślepego zaułka. — Poseł Piestrzyński wygłosił w Poznaniu ciekawy referat, opublikowany później w „Awangardzie", w którym dowodził, że **nacjonalizm nie uzasadnia dziś absolutnie stanowiska opozycyjnego.** W polityce rządów pomajowych niema nic takiego, coby zmuszało nacjonalistów do opozycji. Odwrotnie polityka zmierzająca do ugruntowania silnej władzy, do zwiększenia sił obronnych państwa i podniesienia jego prestiżu nazewnątrz, odpowiada całkowicie głównym założeniom nacjonalizmu. — Opozycja Stronnictwa Narod. opiera się na przestarzałych i minionych sporach o orjentację, ci ludzie nie mogą przezwyciężyć rutyny. Postulatem nacjonalizmu musi być koncentracja narodowa, skupienie wszystkich elementów nacjonalistycznych. Dla tych powodów Z. M. N. zerwał ze Stronnictwem Narodowem.

Pozostają oni wierni doktrynie nacjonalistycznej, ale zmieniają metodę. — Można powiedzieć, że **Zw. Mł. Narod. to nowa metoda polskiego nacjonalizmu.**

Rozłam O. N. R. był także spowodowany odmiennemi zapatrywaniami na sprawę metody. Grupa Mosdorfa to ci najmłodsi i najgorętsi z młodych endeków, których zachwycił, rozentuzjazmował hitleryzm.

O. N. R. to próba przeflansowania na grunt polski hitleryzmu. Próba pomyślana naiwnie. Ci młodzi zapomnieli, przeoczyli fakt, że zachodzi duża różnica pomiędzy liberalną republiką Niemiecką, w której ramach odbył Hitler swój marsz do władzy, i między Polską pomajową. To zamknięcie oczu na rzeczywistość zemściło się bardzo prędko, skończyło się niebawem.

Dziś po rozwiązaniu i rozbiciu O. N. R., zostały po niej dwa elementy: grupa młodych i gorących ludzi, zbuntowanych przeciwko starszej endecji oraz trwająca w niektórych głowach wiara w możliwość metod hitlerowskich, wiara w action directe.

Młode pokolenie obozu prorządowego

Jeśli chodzi o młodzież prorządową procesy te są mniej wyraźne, nie są jeszcze tak skrystalizowane. Pomijając „Legjon Młodych", ugrupowania młodzieży prorządowej nie mają jeszcze, poza terenem akademickim, wykończonych ram organizacyjnych. Chociaż faktycznie taka kontynuacja już istnieje. Z. P. M. D. (Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej) ma swoje dawne kontakty z lewicą obozu prorządowego, zachowując wciąż żywy związek. Emanacja „Myśli Mocarstwowej" to między innemi zespół „Problemów" i grupa współpracująca w „Buncie Młodych". — Tendencje są formalnie e same co w obozie endeckim. Tak samo od młodych wychodzi inicjatywa nowych metod i dążenia do zmiany istniejącego układu sił.

Te procesy, te tendencje powodują że coraz trudniej jest mówić o obozie młodzieży prorządowej, to powoduje **rozchodzenie się grup prorządowych.** To oddalenie się, zrywanie więzów zarysowało się w roku ub. bardzo wyraźnie.

„Myśl Mocarstwowa" coraz śmielej i coraz wyraźniej lansuje tę myśl, którą tak głośno i natarczywie propaguje Zw. Młodych Narodowców, a mianowicie hasło koncentracji narodowej. Chodzi o **o konsolidację młodzieży prawicowej,** młodych elementów społecznie konser-

(Dalszy ciąg artykułu na str. 6-ej)

Nowa konstytucja przed nowem pokoleniem

Już pewno w niedługim czasie życie państwowe Polski będzie płynąć w ramach nowej konstytucji. Wagę tego faktu doceniają zarówno ci, którzy dziś nad zbudowaniem konstytucji pracują — jak i ci, którzy kiedyś wezmą na siebie odpowiedzialność za losy Państwa. Młode pokolenie rozumie, jak poważną pomocą lub przeszkodą w osiągnięciu celów, będzie nowa konstytucja. Dlatego też na łamach wszystkich pism młodego pokolenia znajdujemy ocenę konstytucji, dodatnią czy ujemną, — ale zawsze jasną.

Przeglądając organy prasowe różnych ugrupowań nowego, idącego pokolenia, możemy znaleźć tam dwa sposoby podejścia do zagadnień ustrojowych. Jedni uważają, że konstytucja ma być ujęciem w normy prawne faktycznego stanu społeczeństwa. Ustrój ma wydobywać na wierzch, oddawać rządy tym ludziom, którzy najlepiej odbijają poglądy, zapatrywania wogóle stan całego społeczeństwa, — to demokraci.

Inni podchodzą do konstytucji jak do pomocnego lub szkodliwego narzędzia w pracy nad przebudową, w tym czy innym kierunku, dzisiejszej rzeczywistości.

Zacznijmy od pierwszych.

Wychodzący w Poznaniu miesięcznik „Przemiany" organ Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej poświęca tej sprawie szereg artykułów. Współpracownik „Przemian" Józef Wojciechowski — pisze:

„Stanowisko nadrzedne Prezydenta stanowi centralne zagadnienie projektu".

Zacznijmy więc od niego:

„Sposób wyboru Prezydenta ma mu zapewnić niezbędny autorytet moralny". „Sposób przyjęty przez nową konstytucję uzależnia ten wybór od czynników niedemokratycznych. Ewentualne wybory powszechne są ukłonem w kierunku demokracji. — ale tylko ukłonem.— Nic nie zdało zastąpić tego kredytu moralnego jakiby dały Prezydentowi wybory powszechne".

Nie mniej niż stanowiskiem Głowy Państwa zajmuje się Z. P. M. D. sprawą senatu. Obecnie znajduje się ona w zawieszeniu, ale p. Wojciechowski boi się, żeby nie zjawiła się znów jakaś koncepcja, podobna do pomysłów projektu sejmowego.

„Konstytucja marcowa nie dała senatowi żadnego wyraźnego oblicza. Senat w ujęciu obowiązującej konstytucji jest poprostu duplikatem izby pierwszej o niezmiernie słabym wyrazie. Jedyna bowiem różnica wieku w zakresie czynnego i biernego prawa wyborczego nie stanowi podstawy do istotnego rozróżnienia sejmu i senatu". „Główny zrąb nowego senatu będą stanowili wybrańcy koła dobrze zasłużonych... Jednak zasługa jest elementem zastoju... odrywa wzrok od przyszłości a każe się rozczulać przeszłością. W charakterze człowieka leży, że każda nowa zasługa pomniejsza jego rozpęd twórczy. To też rozpęd twórczy jest najbardziej niezawodny u tych, którzy mają pod tym względem carte blanche, którzy zasług nie mają za sobą ale tylko przed sobą. ... Niewątpliwie senat w ujęciu projektu konstytucji nie jest elitą żywą, elastyczną, dynamiczną, słowem nie jest elitą demokratyczną. (Przemiany Nr. 2).

Nowy projekt mówi, że

„...liczba senatorów, sposób wyboru, bierne i czynne prawo wyborcze mają być określone w nowej ordynacji wyborczej".

„Pomysł „elity martwej" spotkał się z zasadniczą i odpowiednią krytyką... Wiadomo że sprawę przesądziła w tym kierunku ingerencja Marszałka. Nie łudźmy się jednak, że duch „elity martwej" został raz na zawsze przesądzony z głów i wyobraźni projektodawców... pokutuje on i może w każdej chwili „odbić" powrotną falą". (Przem. Nr. 14).

W „Przemianach" znajdujemy nietylko krytykę, ale i żądania pozytywne. Wiadomo, jak wielką rolę w dzisiejszem życiu politycznem grają sprawy gospodarcze. Więc:

„...o ile bardziej racjonalny, przy wszystkich jego wadach, był lansowany swego czasu projekt zastąpienia senatu czemś w rodzaju Naczelnej Izby Gospodarczej" („Przemiany" Nr. 14).

Dla Z. P. M. D. konstytucja, jak mówiłem wyżej — jest mniej lub więcej dobrem odbiciem rzeczywistości społecz

(Dalszy ciąg artykułu na str. 6-ej)

Co mówi i pisze powojenne pokolenie

Nowe tendencje wśród młodzieży

(Dokończenie artykułu ze str. 5-ej)

watywnych. Znamienny był pod tym względem artykuł w Nr. 8 (57) „Buntu Młodych" p. t. „Rozkłady jednych, nawroty drugich". Zresztą odpowiadała temu cała taktyka „Myśli Mocarstwowej" w roku ubiegłym. Jest rzeczą znamienną, że **pomiędzy prasą „Myśli Mocarstwowej" i prasą młodej endecji panuje jakby zawieszenie broni,** natomiast „Myśl Mocarstwowa" z całą energją i z pasją atakuje „Legjon Młodych". Przyczem stroną atakującą jest wyraźnie „Myśl Mocarstwowa". „Legjon" odpłacał pięknem za nadobne, ale była to obrona.

W roku ubiegłym była kolportowana we wszystkich środowiskach akadem. ulotka „Myśli Mocarstwowej", w której pod adresem „Legjonu" stawiano zarzut karjerowiczostwa i zarzuty natury kryminalnej, a zarzut sowietyzmu jest powtarzany zawsze i stale.

Tendencje skupienia elementów prawicowych wywołały oddźwiek wśród grup postępowych, demokratycznych młodzieży prorządowej. **Wypływa koncepcja konsolidacji lewicy polskiej.**

Inicjatywa wyszła od Związku Pol. Ml. Dem. W Z. P. M. D. myśl ta była zasadniczo zawsze żywotna. Z. P. M. D. był zawsze w opozycji przeciwko koncepcji Bezpartyjnego Bloku. Nie była to opozycja przeciwko rządom pomajowym, ale opozycja przeciwko samej koncepcji Bezpartyjnego Bloku. Z. P. M. D. odrzucał zawsze myśl współpracy z konserwą, był tej współpracy przeciwnym. Dziś wysuwa i głosi hasło konsolidacji młodych elementów lewicowych.

Hasła konsolidacji lewicowej przez dłuższy czas nie znajdowały oddźwięku w „Legjonie". Przedewszystkiem „Legjon Mł." rozwijał się pomyślnie, przybierając charakter ruchu masowego i kierownictwo nie potrzebowało się oglądać za sojuszami. Powtóre „Legjon" bardzo sobie cenił bliską współpracę z Blokiem Bezpartyjnym i starał się być jedyną reprezentacją Bloku na terenie młodzieżowym. — Ostatnio jednak dostrzegamy objawy bardzo wyraźnej zmiany.

W ostatnich miesiącach ubiegłego r. **zarysowało się zdecydowanie samodzielne stanowisko „Legjonu Młodych"** i stanowisko bezkompromisowe. — Próby ograniczenia terenu działalności „Legjonu" do młodzieży akademickiej miały niespodziewane wprost sensacyjne następstwa. Ze strony „Legjonu Młodych" odpowiedziano stanowczym protestem wypowiedziano stanowcze non possumus. — Teraz znów ostatni numer „Państwa Pracy" przynosi w art. wstępnym p. t. „Kukułcze jajo" ostry atak na konstytucję uchwaloną przez senat. To są wyraźne symptomy usamodzielniania się „Legjonu Młodych".

„Legjon" zaczyna rzeczywiście uprawiać własną politykę. W jakim kierunku pójdzie linja rozwojowa okaże się w najbliższym czasie. Wydaje się, że ze względu na konsolidację prawicy i ze względu na zajmowanie samodzielnego stanowiska idea współpracy grup lewicowych lansowana przez Z. P. M. D., może mieć widoki powodzenia.

Obserwując te zmiany, stwierdzamy, że w roku 1934 wyraźnie się zarysowała możliwość współpracy grup prawicowych, oraz zaczęły się wytwarzać warunki objektywne dla współdziałania grup postępowych młodzieży prorządowej. Natomiast podział na prorządowych i opozycyjnych traci szybko swoją ostrość i przestaje być główną osią układu sił.

Ptero.

Nowa konstytucja przed nowem pokoleniem

(Dokończenie artykułu ze str. 5-ej).

nej. Podchodzi on do konstytucji jak do sprawy czysto ustrojowej. — Inne ugrupowania, patrzą na konstytucję z punktu widzenia realizacji swoich programów.

Wychodząca, jak i „Przemiany", w Poznaniu „Awangarda" pismo Związku Młodych Narodowców chce walczyć

„... o zaistnienie w Polsce takiego ustroju, który można określić hasłem: „silny naród w silnem państwie". „Porównując — z tego punktu widzenia — konstytucję marcową z obecnym projektem, przyznać należy niewątpliwie pierwszeństwo nowej konstytucji ustrojowej, która nas nie oddala, a zbliża do państwa naprawdę narodowego... Konstytucja marcowa mówiła nie raz o narodzie, rozumiejąc przez to zresztą ogół ludności, lecz była dla interesów narodu szkodliwa. Obecny projekt nie mówi co prawda o narodzie, ale jest dla jego interesów znacznie dogodniejszy... I to postaramy się wykazać w dalszych naszych rozważaniach".

Tak kończy się artykuł o konstytucji umieszczony w ostatnim numerze „Awangardy" (Grudzień 1934). Wyjątek ten charakteryzuje dobrze ogólne stanowisko tego ugrupowania.

Realizować pewne cele gospodarcze chcą dwa inne ugrupowania: to „Myśl Mocarstwowa" i „Legjon Młodych". Pierwsze z nich wydaje pismo p. t. „Bunt Młodych" w którym p. Adolf M. Bocheński umieścił artykuł — „Czy parlamentaryzm w Polsce jest możliwy". Oto jego stanowisko:

„Parlamentaryzm zasadza się na kolejnem dochodzeniu do władzy ugrupowań wzajemnie zwalczających się... Od pewnego czasu siła stronnictw antykapitalistycznych, tak wzrosła iż można żywić bardzo poważne obawy co do możliwości kolejnego dochodzenia do władzy prawicy i lewicy..."

Sama konstytucja jak słusznie sądzi p. Bocheński nie jest w stanie bronić interesów zagrożonego ustroju kapitalistycznego — bo

„... jeżeli chodzi o normy prawne „mające hamować zbyt silne wahania w kierunku kolektywizmu to trudno ukryć głęboki sceptyzm... Wiarę w możliwość ochraniania istniejącego ustroju społecznego przez jakąś instytucję zależną od wyborów, czy to przez senat czy przez Prezydenta, uważamy za niepodobieństwo. W razie istnienia przeciwnej większości w parlamencie, sytuacja tych instytucyj wśród wyborców musi czy prędzej czy później się załamać. Al. Chrząszczewski z wielką dozą słuszności widział obronę dzisiejszego ustroju społecznego we władzy od żadnych wyborów niezależnej t. zn. we władzy dyktatorskiej". („Bunt Mł." Nr. 56).

Obronę zupełnie innych interesów społeczno - gospodarczych chce widzieć w konstytucji organ Legjonu Młodych — „Państwo Pracy". W n-rze z 20 bm. znajdujemy artykuł p. t. „Kukułcze jajo". Oto wyjątki z jego treści:

„Postanowienia nowej konstytucji, idące w kierunku regulacji spraw gospodarczych i społecznych są niezwykle skąpe i małomówne. Specjalnie dotyczy to zagadnienia pracy i miejsca jej przedstawicieli w Państwie i społeczeństwie.

Stwierdzić należy, iż nowa konstytucja w niczem nie przyśpiesza możliwości przebudowy społeczno - gospodarczej, której konieczność dla Polski dzisiejszej jest aż nadto oczywista. Nie ustala żadnych podstaw dla należytej organizacji tego najważniejszego dziś problemu, nie otwiera żadnej możliwości przebudowy, opartej na realizacji nowych zadań państwa. Nie spotykamy tu ani śladu słowa, któreby wskazywało na respektowanie naprawdę zasady powszechnie już dziś chyba docenianej i rozumianej, iż państwo się buduje pracą i to pracą tych, którzy je krwią własną i życiem bronić mają...".

Artykuł kończy się w te słowa:

„Jak będzie wyglądał sąd potomności, jeśli do wysiłków obecnego pokolenia doliczy ona i „wysiłki" panów Targowskich z Rostworowskimi? Jak oceni owe kukułcze jajo, podrzucone do gniazda, z którego wyjść musi nowa Polska". („Państwo Pracy" Nr. 2 b. r.).

Stanowisko to chyba, jak i poprzednie — „Myśli Mocarstwowej", jest zupełnie jasne. „Myśl mocarstwowa" pragnie widzieć w konstytucji środek dla obrony i utwierdzenia obecnego ustroju społecznego, jakkolwiek sama wątpi w jego skuteczność. „Legjon Młodych" przeciwnie, dąży do wprowadzenia do konstytucji takich norm, któreby umożliwiały i przyśpieszały pożądaną przez tę organizację przebudowę ustroju społecznego.

Jak z tego widać, oba te rozbieżne stanowiska — i afirmujące i krytyczne, — wychodzą z założeń społecznej natury

Andrzej Święcicki.

Wzdłuż i wszerz Polski

— KONKURS FOTOGRAFICZNY. Pragnąc pobudzić społeczeństwo do większego zainteresowania pięknem krajobrazu naszych ziem — Zarząd Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Głębokiem przystąpił do zorganizowania konkursu fotograficznego, połączonego z wystawą zgłoszonych eksponatów. Regulamin konkursu umożliwi udział w konkursie każdemu kto interesuje się fotografją, choćby stawiał dopiero pierwsze kroki na tem polu. Przewidziany jest szereg nagród w postaci przyborów fotograficznych oraz trzech nagród pieniężnych.

Termin nadsyłania prac wyznaczony został od 1 do 25 kwietnia r. b. Należy zaznaczyć, że jest to już drugi konkurs tego rodzaju zorganizowany przez Towarzystwo Krajoznawcze w Głębokiem.

— TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ DOLINY POPRADU. W Żegiestowie utworzone zostało Tow. Przyjaciół Doliny Popradu. Towarzystwo to, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich zdrojowisk popradzkich, jak Żegiestowa, Muszyny, Piwnicznej, Rytra oraz przedstawiciele Krynicy i pow. nowosądeckiego na odbytem ostatnio zebraniu członków uchwaliło program na najbliższy okres.

Do najważniejszych punktów programu zaliczyć należy: budowę drogi wzdłuż doliny Popradu, roztoczenie większego nadzoru nad wyrębem kasów w okręgu uzdrowisk oraz propaganda wartości klimatycznych doliny Popradu.

— ROŚNIE NOWE POKOLENIE. 18 stycznia Toruń obchodził piętnastolecie powrotu do Torunia rządów polskich. Prasa toruńska podaje nazwiska pięciu młodych obywateli i obywatelek Torunia, urodzonych dnia 18 stycznia 1920 roku, a więc w pierwszym dniu rządów polskich. Ci pierwsi, już za polskich czasów urodzeni torunczycy, ukończyli właśnie lat piętnaście.

— NARUSZENIE PRAW AUTORSKICH PRZEZ OGŁOSZENIE... **Sensację w świecie literackim wywołała zapowiedź niespotykanego jeszcze na wokandzie sądowej procesu o naruszenie prawa autorskiego przez ogłoszenie w prasie.**

Do Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynął akt oskarżenia dwóch autorów scenicznych Millera i Waldena przeciwko b. dyrektorowi teatru „8.30" Brodzińskiemu. Autorzy ci oskarżają dyrektora teatru o umieszczenie w prasie ogłoszenia obniżającego wartość ich utworu p. t. „Szarotka". W ogłoszeniu figurowało m. inn. następujące zdanie: „Jacht Miłości nie ma nic wspólnego z Szarotką, która po krótkiem czasie zeszła z repertuaru". Autorzy Szarotki żądają z tego powodu nawiązki moralnej w wysokości 4.000 złotych.

KURJER SPORTOWY

Wielkie zawody narciarskie w Wilnie

Już jutro powinni przyjechać do Wilna czołowi narciarze polscy, kórzy przybywają do Wilna, **by wziąć udział w wielkich jubileuszowych zawodach narciarskich Ogniska KPW. Do Wilna przyjadą Marusarz Jan, Bochenek Jan, Mieczysław Kowalski i mistrzyni Europy Bronisława Staszel Polankowa. Zawodnicy ci są sprowadzani przez Ognisko KPW.**

Zawody zapowiadają się więc imponująco. Rozpoczną się w sobotę biegami na 16 kmtr. panów i 8 kmtr. pań W biegu panów będzie bardzo ciekawa walka między zakopiańczykami, a narciarzami Wilna, kórzy w ostatnich czasach bardzo podciągnęli się do ogólnego poziomu sportowego. Starkiewicz z AZS. może tutaj spłatać figla. Start jego będzie dla nas sprawdzianem sił sportowych właśnie w naszych warunkach lokalnych o trasie odpowiadającej dla narciarzy wileńskich, a nie górali. Prócz Starkiewicza rewelacyjnie może wypaść start Wojcickiego z WKS Śmigły, który ma przyjechać na te zawody z Wisły, gdzie obecnie przeprowadza trening. Narciarze Ogniska nie będą chcieli też pozostać w tyle, a więc Łabuć, Zajewski (jeżeli przyjedzie z Zakopanego), Jagoda, Henrykowski, Stefanowicz i in. będą tworzyli grupę, która walczyć będzie ambitnie na trasie trudnego biegu. Walka na 16 km. zapowiada się rzeczywiście interesująco, bo tacy narciarze jak Marusarz i Bochenek są poważnymi rywalami.

Bieg pań na 8 kmtr. będzie pojedynkiem Polankowej — mistrzyni Europy z Ławrynowiczówną — mistrzynią Łotwy, Wilna i mistrzynią Polski zawodów Akademickich. Ławrynowiczówna ma wielki handicap w tem, że startuje w znanych dla siebie terenach i w warunkach sprzyjających, wówczas gdy Polankowa przyzwyczajona jest do startów w terenach górskich o trasie zjazdowej. Prócz tych dwóch rywalek poważną rolę odegra niewątpliwie wicemistrzyni Burhardówna. Na starcie biegu pań zbierze się zapewne koło 10 narciarek. Młode siły posiada AZS.

Oczywiście, największem zaciekawieniem cieszyć się będzie niedzielny konkurs skoków na nowootwartej skoczni.

Skocznia jest już prawie gotowa. Dziś odbędą się w południe pierwsze treningowe skoki zawodników wileńskich. Wszyscy narciarze zawodnicy proszeni więc są o konieczne przybycie na skocznię, by móc zapoznać się z nią.

Zgłoszenia zawodników wileńskich przyjmuje SN. Ogniska KPW. — Jagiellońska 7—7. Termin zgłoszeń upływa w piątek o godz. 12.

Start sobotnich biegów nastąpi o g. 12, a w niedzielę skoki rozpoczną się koło godz. 12 min. 30, bo o 12 odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia skoczni na Antokolu.

Organizatorzy zawodów, chcąc dać możność szerszym masom społeczeństwa sportowego przyjść na zawody, postanowili w celach propagandowych wyznaczyć minimalne ceny biletów, które dla uczącej się młodzieży wynoszą 50 gr. a dla publiczności 1 zł.

Dziś więc odbędą się próbne skoki na Antokolu.

PROPAGANDOWY KURS NARCIARSKI.

Korzystając z przyjazdu do Wilna czołowych narciarzy polskich postanowiono zorganizować kilkudniowy kurs narciarski. Kurs prowadzić będą członkowie zakopiańskiej szkoły narciarskiej „MOK": Marusarz, Bochenek, Kowalski i Polankowa.

Zapisy na wspomniany kurs przyjmuje kancelarja Ośrodka W. F. Zapisywać się może każdy. Opłata minimalna. Kurs odbywać się będzie w Rowach Sapieżyńskich. Treningi trwać będą od samego rana aż do wieczora, przez cały dzień.

Termin rozpoczęcia kursu podany zostanie natychmiast po przyjeździe do Wilna zawodników Zakopanego.

ODPOWIEDŹ WIL. OKR. ZW. GIER SPORTOWYCH.

Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych nadesłał nam list w sprawie zamieszczonego w „Kurjerze Wileńskim" z dnia 27 listopada 1934 artykułu krytykującego organizację jednej z imprez sportowych. Autora artykułu W. O. Z. G. S. ukarał dyskwalifikacją.

Listu Wil. Okr. Zw. Gier Sportowych nie zamieszczamy, gdyż sprawa jest nieaktualna i uważamy ją za zlikwidowaną ostatecznie.

Jednakże musimy zaznaczyć, że nie możemy podzielić zdania W. O. Z. G. S. co do wymierzania kar w stosunku do osób, które mają cywilną odwagę wystąpić ze słuszną nieraz krytyką działalności niektórych związków sportowych.

ZEBRANIE ŻEGLARZY AZS.

Dziś w lokalu AZS. przy ul. Św. Jańskiej 10 odbędzie się o godz. 19 pierwsze organizacyjne zebranie powstającej sekcji żeglarskiej przy A. Z. S.-ie.

Ci. którzy interesują się sportem żeglarskim proszeni są o konieczne przybycie.

POLSKA MA JUŻ TRENERA BOKSERSKIEGO.

Polski Związek Bokserski definitywnie zaangażował niemieckiego trenera amerykańskiego pochodzenia Billy Smitha na trenera polskich bokserów.

Wieści i obrazki z kraju

Słobódka
(powiat Oszmiana)

— **Kartka ze świetnej przeszłości.** Jadąc z Wilna do Mołodeczna tuż przy przystanku kol. Kamionka leży wielkie osiedle Słobódka. liczące 350 mieszkańców. posiadające obecnie szkołę powszechną. dwa spożywcze sklepy. kilka garbarń. organizacje: Związek Strzelecki żeński i męski. Koło Mł. Wiejskiej i świetlicę. ruiny kościoła i kilka pomników na cmentarzu kościelnym.

Kiedyś tu było inaczej. W roku ubiegłym udało się z dokumentów archiwalnych odtworzyć świetną przeszłość Słobódki.

Krótkie wzmianki w kronikach kościelnych pisanych przez OO. Karmelitów wskazują. że **Słobódka przed rokiem 1656 była miastem**. posiadała Zarząd miejski. ogrody miejskie. odbywały się tu rynki. nadane były przywileje przez królów Aleksandra i Władysława IV. Domów było na ulicy Wileńskiej 49. na ul Ostrowieckiej 60. na ul. do szkoły żydowskiej 16. na przedmieściu Stefanowo 14. na przedmieściu Zamary 13. razem Słobódka przed rokiem 1656 posiadała 152 domy. Licząc przeciętnie po 6 dusz — 912 mieszkańców.

W czasie wojny Północnej została Słobódka zniszczona przez Szwedów. Zniszczenie było straszne. bo prawie przez 3 lata nie było tam żadnego mieszkańca. a na miejscu domów „badyle 2 i pół arszyna".

W roku 1710 dziedzic b. miasta Słobódki Franciszek Bielikowicz. podstoli mazurski. przekazał wszystkie swoje posiadłości OO. Karmelitom. Karmelici w 1710 r. wybudowali kościół. klasztor. plebanję. W roku 1814 biskup wileński zezwala przeorowi na prośby miejscowych mieszkańców i urzędników pow. oszmiańskiego na wybudowanie kościoła parafjalnego. Po kasacie kościoła w Gudogaju w r. 1832. do słobódskiej parafji włączono i Gudogaj.

W roku 1850 OO. Karmelitów z rozkazu cara wygnano do Głębokiego. Obsługiwali parafję księża świeccy. lecz w roku 1867 po mimo oporu ludności. kozacy kościół zburzyli a z materjału budowlanego wybudowali w majątku koło Ostrowca stodołę. bogactwa kościelne wywieziono niewiadomo dokąd. prawdopodobnie częściowo do Ostrowca.

Według obliczeń w Słobódce przebywało około 273 księży. w tem księży Karmelitów 195. przeorów 60. wikarych świeckich i proboszczów 16. dziekanów wileńskich 2. Po zniszczeniu kościoła. Żydzi pozamykali sklepy. posprzedawali domy i wyjechali, upadł handel. zamarło życia.

Słobódka po przeprowadzeniu kolei Wilno—Mołodeczno miała świetne widoki rozwoju i w warunkach normalnych dziś miasto to mogłoby liczyć około 30 tysięcy mieszkańców. Niestety wojny. rządy carskie zdławiły rozwój. Została dziś tylko osada Słobódka i do tego bez kościoła.

K. Minkiewicz.

Brasław

— **Rada powiatowa B. B. W. R.** W dniu 20 stycznia 1935 roku w Brasławiu pod przewodnictwem posła Fr Krasickiego odbyło się posiedzenie rady powiatowej BBWR. Na zebraniu obecni byli starosta powiatowy St. Trytek. poseł Birkenmayer. prezesi komitetów gminnych BBWR. oraz delegaci zarządów powiatowych organizacyj współpracujących z BBWR.

Pos. Krasicki zagajac zebranie wskazał na znaczny postęp pracy we wszystkich działach życia społecznego na terenie powiatu. Następnie wiceprezes rady Piotr Piałucha złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności rady za okres ubiegły, poświęcając dłuższy ustęp swego przemówienia. pamięci posła Witolda Kwinty. którego obecni wysłuchali stojąc.

Po sprawozdaniu pp. Zaleski. Trabszo i Jozanis złożyli obszerne sprawozdania i projekty. dotyczące spraw organizacyjnych. gospodarczych i samorządowych.

W czasie dyskusji zabrał głos p. starosta. udzielając wyjaśnień odnośnie spraw gospodarczych i samorządowych. a poseł Birkenmayer oceniając dwudniową pracę kursu i działalność BBWR. w powiecie stwierdził. że poziom prac jest wysoki. Na zakończenie dokonano wyborów prezydjum rady powiatowej. Na prezesa wybrano posła Frydryka Krasickiego. wiceprezesa — Piotra Piałuchę. na sekretarza — Bronisława Zaleskiego i czł. Ostropolskiego i Hercuna.

Głębokie

— **Wicestarosta dziśnieński starostą w Kostopolu.**

Nareszła telegraficznie wiadomość z Warszawy o podpisaniu dekretu nominacyjnego dla wicestarosty dziśnieńskeigo Stanisława **Kowalewskeigo**, mocą którego zostaje on mianowany starostą powiatowym w Kostopolu. woj. wołyńskie.

— **ŚWIĘTO JORDANU.** 18 b. m. jako w dzień Święta Jordanu odbyło się w miejscowej cerkwi prawosławiej uroczyste nabożeństwo, po którem wyruszyła procesja na brzeg jeziora Berezweckiego, gdzie nastąpiło święcenie wody. — W nabożeństwie i procesji wzięli oficjalny udział przedstawiciele miejscowych władz cywilnych i wojskowych oraz tłumy ludności prawosławnej.

— **WYKRYCIE MORDERSTWA. Koczowski Ignacy gajowy lasu majątku Horodzice stanowiącego własność Zyberg-Platera znalazł onegdaj rano w lesie ukryte pod drzewem zwłoki mężczyzny z oznakami dokonanego mordu. — Ślady sań wskazywały, że zwłoki zostały przewiezione z pobliskiej miejscowości.**

Zarzadzone natychmiast przez policję dochodzenie doprowadziło do wykrycia 6 sprawców mordu, którzy zostali zaaresztowani.

Postawy

— **KURS DLA PRZODOWNIKÓW PRZYSPOSOBIENIA ROLNICZEGO. Staraniem Okr. Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Postawach, został zorganizowany 5-ciodniwy kurs dla przodowników i przedników Przyspob. Rolniczego przy Państw. Szkole Rolniczej w Łuczaju. Kurs rozpoczął się 10 stycznia i trwał do 15 stycznia r. b. Kurs otworzył p. Marceli Zemrałski — prezes Pow. Kom. Przyspob. Rolniczego życząc uczestnikom jak największych korzyści. poczem rozpoczęto wykłady, ujęte w treściwy program. Wykładowcami byli: personel szkoły rolniczej oraz pp. Świackiewicz — insuektor Wil. Izby Roln. w sprawach P. R., Mroszczyk R. — inspektor Wil. Izby Roln. w dziedzinie hodowli, mgr. R. Kruszyński — przedstawiciel Wil. Stacji Ochrony Roli i Roślin, p. W. Kordowicz — przedstawiciel Kuratorjum, p. W. Kochalski — instukter oświaty pozaszkolnej na powiat postawski, p. M. Jakubowska — naucz. miejsc. Szk. Powsz. oraz personel instruktorski O. T. O. i K. R. — p. A. Habudówna. instruktorka K. G. W. i inż. Żero, agronom rej.**

Kurs cieszył się powodzeniem, jakiego nie notowano w poprzednich latach: z Koła Młodzieży Wiejsk. — było 41 osób, z Katol. Stow. Mł. 62 osoby, z K. G. W. — 12 i ze Zw. Strz. — 18, różnych — 5 razem ukończyło kurs 138 osób.

Kurs został zakończony pięknem przemówieniem p. M. Żemrałskiego. na które odpowiedział jeden z kursistów, zapewniając, że to, co zdobyli na kursie nie pójdzie na marne a przyczyni sie do podniesienia dobrobytu naszej wsi i złagodzenia kryzysu, który tak bardzo wieś nasza odczuwa.

J.

Łużki
(pow. dziśnieński)

— **ZABAWA STRAŻACKA.** — U nas w m-ku Łużkach dnia 12 stycznia 1935 r. odbyła się doroczna zabawa taneczna Ochotniczej Straży Pożarnej. w pięknie udekorowanych salach domu Ludowego.

Zabawę poprzedziło przedstawienie, na które złożyło się: 3 sztuczki sceniczne. chór. deklamacja i kuplety. Zespół wywiązał się z zadania b. dobrze; z wykonawców należy wyróżnić p. p. Ninę Suboczszówne. Leona Aniśkowicza, W. Snarskiego, pozatem b. dobrze śpiewał chór pod kier. p. Jerzego Sokołowa. Całość opracowali i wyreżyserowali p. p. Jerzy Sytnik i K. Aniśkowicz.

Napływ gości był tak wielki. jakiego Łużki nie pamiętają. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna — ochoczo bawiono się do rana. Porządek był wzorowy. Obowiązki gospodarza pełnił prezes Zarządu O. S. P., dr. M. Konarski.

Widz.

Nowy dworzec w Brukseli



Wnętrze olbrzymiej hali będącego w budowie dworca kol. na wystawie światowej w Brukseli.

JERZY MARJUSZ TAYLOR 51

Na Czerwonej Przełęczy

Całą godzinę zabawiła Irena w małym pokoiku na górze. a gdy go wreszcie opuściła. zbiegając pośpiesznie po schodach. ledwie mogła powstrzymać wybuch śmiechu. Chciało jej się śmiać z doktora Netreby z Marusi. z Ołeksy. a najwięcej z samej siebie i własnych wątpliwości. które wydawały jej się teraz godne podlotka. a nie dorosłej panny.

— Proszę mi wybaczyć. że panią nudziłem — powiedział jej na pożegnanie doktór Netreba. — Ale widzi pani przecież. że to było potrzebne. Lepiej jest czasami nagadać dużo rzeczy nawet niepotrzebnych. aby wyjaśnić przeróżne nieporozumienia.

Miała słuszność. Tak było lepiej. Pod wpływem tej długiej rozmowy rozwiały się wszystkie podejrzenia i kajecik. w którym Irena zapisywała swoje spostrzeżenia co do tajemniczej działalności swego zwierzchnika. aby zakomunikować je profesorowi Ważyńskiemu. tego samego dnia jeszcze spłonął w żelaznym piecyku w pracowni. Teraz był już niepotrzebny i nawet kompromitujący. Jakże można było posądzać o jakieś szachrajstwa człowieka. który tak szlachetnie opiekował się swą siostrą — sierotą. Może zresztą z temi baranami coś było nie w porządku Może orły jadły ich mniej nieco. niż to wykazywały rachunki. Może. Któż jednak mógł mieć to za złe biednemu przyrodnikowi. który poświęcił się swej idei. może zwarjowanej. może niedorzecznej. ale przecież idei.

Smok! Oto była tajemnica doktora Netreby. Coś jakby z powieści Wellsa czy Conan Doyle'a.

Irena. słysząc prawie codzień podziemne. głuche odgłosy. podobne do ryków nieznanego a potwornego zwierzęcia. przyzwyczaiła się do nich tak dalece. że w dniach. kiedy w przepaści stanowiącej jakby naturalne zakończenie Czerwonego Jaru. przy skale. z której podnóża tryskały źródła Czerwonego Potoku. panowała cisza — młoda przyrodniczka czuła. że czegoś jej brakuje. Ryk podziemny. który sprytny chłopak Montecervich tłumaczył sobie w sposób nad podziw realistyczny. był dla niej nieodłączną właściwością Czerwonej Przełęczy. Przykuwał uwagę. wprowadzał urozmaicenie i był jakby barwną plamą na tle jednostajnej i nużącej ciszy. przerywanej tylko żałosnem pokrzykiwaniem drapieżnych ptaków.

Doktór Netreba nie mówił zbyt przejrzyście o swem „odkryciu" które. jeśli było prawdziwe. mogło go uczynić sławnym. Napomykał coś o hormonach olbrzymich gadów z epoki dawno minionej — hormonach. które znalazł nagromadzone w wielkiej ilości w grząskim mule kredowym na dnie przepaści. Z hormonów tych zuchwałemu przyrodnikowi udało się odbudować ciało potężnego potwora dawnych dni — olbrzymiego dinosaurusa.

Cała rzecz była tego rodzaju. że można było wierzyć w nią lub nie. Można było to wszystko uznać za fantazję czy szaleństwo. Można też było czekać i przekonać się. co w tem jest prawdy.

W każdym bądź razie doktór Netreba — tego Irena była pewna — uchylił rąbek swej tajemnicy. o której nie wiedział ani profesor Ważyński. ani założyciel fundacji Mac Cramer. ani nikt na świecie. Wyjawił część tej tajemnicy. a jednak strzegł jej zazdrośnie. Nie chciał pokazać swego potwora.

— To jest jeszcze jaszczureczka zaledwie — powiedział. — Zobaczy pani mego dinosaurusa. gdy stanie się przerażająco wielki. olbrzymi. Wtedy sam pokażę go pani. zanim jeszcze wywiodę go z przepaści na dziwowisko całemu światu. zanim jeszcze imię doktora stanie się sławne na obu półkulach.

Mówiąc to trząsł się cały. a oczy jego błyszczały dziwnym blaskiem wielkiego odkrywcy tajemnic przyrody. a może poprostu tylko nieuleczalnego szaleńca. Irena nie wiedziała. czy ma się zdecydować na to pierwsze. czy na to drugie. Nie wiedziała nic wogóle. Ponieważ jednak doktór Netreba w chwilę potem śmiał się i żartował wesoło. opowiadając jakąś zabawną przygodę z przed lat w Kordyljerach. więc odrzuciła posądzanie go o szaleństwo i uznała. że jest raczej nieszkodliwym. szlachetnym dziwakiem. Z opowiadań zaś o potworze wywnioskowała tyle tylko. że jeżeli nieprawdopodobna „rekonstrukcja" przedpotopowego gada w stanie żywym miała miejsce istotnie. to próby te napewno nie były jeszcze zakończone.

(D. c. n.)

Pełna tabela wygranych w 15-m dniu ciągnienia 4 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

I i II ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

5.000 zł. na nr. nr.: 46644 151808
2.000 na nr. nr.: 3079 46441 78837 136654 139064

1000 zł. na nr. nr.: 24188 40345 50812 63226 63552 74178 106736 118348 122185 132195 155966 170117

:)*(:

I

Po 200 złotych:

834 52 68 1837 988 2343 5428 633 40
6136 715 7987 8438 528 657 9034 454 70
827 10080 705 936 11242 12288 469 13451
14168 86 319 15851 60 16019 144 18310
19343 418 569 80 20594 21199 22277 585
650 801 980 23103 264 694 24133 680
25321 472 576 873 26310 692 935 27226
28561 29440 85 572 667 75 30516 31223
514 32455 672 987 33621 814 34106 350
484 990 35088 407 36026 409 37475 967
91 38415 503 50 39046 160 253 41070
637 53 734 42749 43475 680 44218 501
55 936 46033 834 49221 50116 756 52790
983 53293 673 54125 61 56194 487 95
850 953 57059 73 368 476 841 93 58204
457 631 59322 532 45 60135 770 62453
605 20 71 63093 255 82 64725 65255 752
56407 22 67614 820 62 68508 655 69241
44 553 762 70519 771 866 71036 72189
434 73867 963 75369 886

76191 77071 311 461 90 78228 646 796
944 79031 81 256

80248 971 81123 313 459 595 602 744
889 82038 438 84 782 83114 73 83 819
942 77 84040 106 48 709 89 907 85006
330 642 86006 111 364 524 58 751 87286
824 88447 721 83 851 89592

90991 91030 61 247 94 92282 501 906
93333 569 931 94165 431 95187 507 96372
646 91914 98159 75 82 843 925 31 70
99399 455 531 657 845

100153 707 83 930 101090 361 73
102154 436 103745 876 105191 269 755
82 106273 80 107024 769 894 108091 197
548 733 39 816 109034 278 818

110017 582 967 111383 881 948 112410
88 598 764 989 113126 254 724 114865
115458 682 116502 923 33 97 117111 430
625 808 118318 716 119707 820

120022 74 191 325 81 458 68 596 643
121037 62 383 540 622 718 821 122026
122322 29 96 380 512 58 620 954 124217
398 125031 349 523 639 855 126056 139
782 127364 434 128997 129077 343 593
871

130881 131165 675 756 132000 322 567
832 133382 134234 319 817 135195 244
315 626 767 816 136086 263 499 137187
351 69 692 814 138524 989 139009 131
95 351 988

141151 389 403 92 880 142471 568
143143 384 661 879 144586 680 716 835
37 931 145287 743 146156 147362 982
148125 71 333 818 149363 668

15005 61 497 151078 373 560 888
152380 560 626 153316 54394 155235 446
540 156286 583 158884 159613 909

160158 75 466 161063 458 666 864
163255 734 164519 615 720 55 900 165743
166121 230 73 493 168067 256 953 169409
43 735

170006 869 171375 80 575 743 172018
532 985 173156 305 704 971 174169 463
673 175571 853 176104 250 56 900 177394
99 911 86 178026 179164 744 879

Wygrane pocieszenia po Zł. 50:

279 561 80 1335 807 2117 373 649 949
3915 4231 832 40 5026 284 332 46 50
525 54 7150 576 642 8103 205 565 9004

10434 795 966 11018 835 902 12408 27
834 47 63 958 13609 51 821 14013 112
44 580 977 15050 160 425 542 707 841
16294 382 445 500 881 17022 119 332
575 18253 19082 486 962

20415 848 21069 364 679 814 923 44
22206 784 23262 310 411 865 24276 878
990 25067 355 632 853 26280 364 930
27022 124 222 433 563 977 28142 407
560 708 916 29113 855 62

20415 848 21069 364 679 814 923 44
22206 784 23262 310 411 865 24276 878
990 25067 355 632 853 26280 930 27022
124 222 433 563 977 28142 407 560 708
916 29113 855 62

30391 754 805 31088 202 423 629 936
32755 929 33223 34314 575 604 75 727
827 35291 36083 322 25 634 98 958
37666 38151 741 48 92 39018 402 58 898
931

40027 542 629 702 826 41217 502 76
618 58 42595 43600 44056 133 769 845
45392 405 740 46004 240 431 586 47017
223 310 580 858 48048 93 174 232 667
49002 229 66 412 852 953

50417 51550 79 5 52632 733 53770
54071 241 55077 122 472 565 56124 452
506 95 762 57067 220 407 542 844 957
58359 521 869 59594

60786 61090 240 412 549 705 62269
840 63080 650 71 877 64231 377 577 684
896 974 65144 497 573 66412 525 624 95
67138 274 681 853 936 68083 774 943
69120 541 48

70015 187 308 657 809 71690 759 72
882 72932 73150 533 676 909 98 74298
562 814 75257 667 94

77037 74 425 756 78496 917 79259 681
80112 202 81351 82068 103 579 806 83216
83 84576 85105 86359 567 87251 321 430
63 89839 90473 763 91284 693 997 92253
93104 70 682 94148 484 917 95378 96384
93 583 631 97261 577 98001 487 682 734
834 98 99333 741 100411 47 101018 22
357 466 833 102062 103832 104034 52
805 106800 84 107054 108432 61 109763
110947 111167 431 40 672 113617 753
114370 838 115016 226 340 852 117143
706 876 118899 119091 511 120213 36 648
837 121190 842 122281 414 123930 124939
77 125178 305 9 469 126157 200 433 829

127390 509 129042 510 729 131105 291
335 531 783 132062 212 329 52 82 562
134302 566 713 135793 137910 138750
139074 672 140167 613 141642 142273
75 83 577 732 144508 667 825 45 145672
762 146187 147250 388 655 911 19 148416
24 714 149060 150164 504 22 45 151188
282 922 152169 383 557 692 153203 587
154062 619 155184 819 78 157400 605
159260 566 91 646 160608 161069 137
589 862 162272 380 163322 88 683 849
164834 165383 918 166177 554 167313
511 613 168751 169042 296 482 567 846
170063 275 507 171374 667 756 172384
720 39 173355 435 37 61 586 175610
176076 584 766 177517 82 705 18 92
178719 894 179334 631

II

99 176 356 536 668 1242 485 566 684
916 2094 397 504 675 705 52 925 94 3476
811 953 4222 556 606 776 804 5253 69
423 545 729 6023 855 7283 303 92 604
810 8911 9731 47 80 821 37

10155 212 324 406 646 855 11703 856
914 26 12356 490 712 892 13228 447
14318 408 84 659 93 726 80 936 15210
317 505 55 94 641 47 898 16194 273 99
407 532 604 84 852 86 932 17003 524
18158 77 254 409 413 509 57 72 19272
309 36 668 751 56 967

20252 325 580 619 31 770 92 971 21450
521 50 22088 337 68 926 38 23167 305
424 787 933 24006 321 87 551 52 25053
93 131 330 40 614 17 30 766 848 58 68
955 62 26171 214 346 80 444 64 525 23
43 707 8 27070 301 84 638 847 48 28055
174 319 21 402 52 67 29267 685 947

30256 308 432 698 945 31013 31 336
52 32390 494 845 33107 363 77 549 709
846 34732 830 957 35044 274 487 770
72 861 36079 433 39 551 863 37620 741
65 38113 59 622 947 39080 117 925 41

40016 73 76 233 307 26 48 85 86 423
61 67 85 551 41012 104 209 468 587 619
41 998 42228 323 46 43290 310 597 701
818 44002 193 367 443 644 724 58 75
45082 157 90 398 674 759 803 972 46116
35 235 340 416 28 564 78 92 97 947
47151 436 521 48236 323 31 766 49228
370 494 622 727 929

50225 439 752 51012 195 448 637 52354
475 845 903 53167 86 229 488 54034 310
411 80 686 766 72 90 935 55061 333
610 810 56552 877 935 77 57049 81 207
72 93 300 422 33 682 706 810 72 58248
405 816 86 924 63 80 59055 122 404 629
793

60136 81 242 68 464 617 84 758 952
61018 292 431 59 550 779 914 62061 93
425 74 765 842 63047 91 219 385 789
992 64394 477 794 857 65186 251 348
572 650 720 35 861 66636 729 80 838
67091 616 711 875 68115 96 311 85 443
761 931 69007 211 371

70018 195 341 565 839 40 71091 157
397 499 539 77 636 701 32 44 72049 326
460 584 863 906 73088 217 353 687 834
74264 489 594 630 75178 810 945

76264 543 678 793 77889 78030 305 23
52 560 946 87 79154 246 461 533 720 51
980

80108 21 48 93 379 401 822 81268 844
948 82043 513 59 603 67 718 827 83022
196 334 43 793 84025 343 420 85039 267
81 442 747 86181 817 906 63 87157 63
425 528 778 88104 314 28 959 89154 59
340 456 553 606 84 949

90007 33 116 31 462 96 881 91070 207
892 92173 298 605 23 57 72 727 826 942
93057 232 97 354 452 655 94195 95009
419 26 592 932 73 96162 264 320 894
97044 86 98038 817 95 99057 195 400
564 634 83 782 838 936

100138 203 846 101060 88 124 34 298
903 102159 622 32 718 866 103282 481
104081 120 50 244 413 643 833 908
105830 988 106187 245 492 93 581 928
107121 280 432 848 978 108029 168 279
325 622 807 35 109210 435 56 500 848
955

110170 288 344 439 788 952 111128 51
65 323 333 423 70 532 94 652 112037 136
204 25 306 441 507 113015 449 516 838
114034 324 450 631 59 953 115205 30 43
75 769 962 116009 43 108 27 228 482
512 646 55 829 962 116009 46 108 27 228
482 512 646 55 829 973 117038 306 25
650 711 118148 293 818 49 969 119498
549 900

120053 217 330 462 69 893 121250 381
454 553 666 737 840 122059 923 50
123078 80 349 947 124522 29 820 51
125051 83 138 232 416 981 126208 463
505 15 761 909 67 127007 352 683 899
128397 443 95 909 43 159017 478 762

132003 29 260 99 762 922 131060 195
206 506 13 625 83 723 901 132264 486
510 91 857 914 25 36 133050 139 529 68
663 896 921 134139 42 364 487 586 650
135096 275 430 136332 46 137175 346
657 841 138146 51 255 521 792 827
139012 164 213 448 629 763

140237 44 312 49 773 892 141125 276
497 517 612 871 969 142152 291 334 982
143099 188 355 581 144303 639 810
145109 245 327 790 843 146100 239 551
601 51 75 818 53 75 147150 321 45 630
724 74 97 148824 149034 90 121 456 609
24 947

150053 87 101 462 543 952 151266 85
812 82 921 152130 312 493 631 74 725 76
884 914 153093 326 37 682 718 36 973
154376 504 155051 552 56 67 919 25 72
156008 214 51 65 324 510 810 910 157209
323 88 158058 154 867 159012 86 328 46
60 473 599 711

160066 228 481 517 41 44 731 834 907
161012 92 548 928 162408 64 570 796
850 82 163127 457 593 659 757 811
164410 40 48 53 596 830 165084 157 299
482 500 7 605 47 775 993 166013 23 142
398 415 992 167160 256 85 323 36 908
23 168003 9 120 42 329 407 580 706 8
41 169029 72 416

170109 458 171272 302 611 775 906 87
172005 154 200 93 436 581 173427 90
639 43 789 96 949 174028 100 38 252 78
444 633 883 175046 58 460 813 176684
826 177000 139 59 178327 448 669 179294
492 525 84 640 767 820 984

III-cie ciągnienie

Wygrane pocieszenia po Zł. 50:

731 863 916 1204 68 88 306 415 33 529
73 2041 211 390 464 697 734 818 38 901
3030 200 356 57 467 632 46 87 912 17
4041 104 224 49 72 509 29 817 981 5022
247 73 89 508 6111 348 697 721 54 854
7090 597 634 931 67 68 8013 269 367
482 837 986 9037 465 83 686 952

10133 45 51 289 554 754 57 73 11077
332 41 654 928 12057 329 435 852 13199
340 549 712 895 14351 15207 58 515 729
819 932 16257 565 603 13 707 40 88 939
17062 111 474 712 896 19248 995

20246 61 72 88 463 69 623 905 21009
345 511 895 910 91 22021 463 507 619
23285 87 955 24318 81 424 45 25164
26236 348 854 929 69 27279 80 602 971
72 28085 130 320 814 932 29359 402 704
37 78 98

30081 199 344 79 31585 99 876 900 83
32016 589 825 32 36 68 33175 34142 603
66 809 907 24 35092 118 80 413 762 827
66 936 76 36131 281 485 719 37538 609
743 38138 310 16 484 794 932 39066 248
366 760 844

40222 302 418 668 993 41103 579 783
825 42201 445 50 529 620 23 715 931
43029 294 363 527 695 761 884 44173 999
45003 28 486 942 46039 317 509 880 902
84 47195 246 434 93 519 798 882 910
48355 49005 482 567 771 996

50003 25 232 46 341 461 978 51162 343
636 96 796 892 913 72 52863 53183 500
400 960 54023 594 55167 451 583 770 879
906 56115 74 393 552 88 885 57169 77
89 534 664 85 981 58098 257 915 44 57
92 59010 249 325 47 81 683 903 29 72

60022 511 727 29 61593 776 833 902 81
62131 221 331 52 69 411 582 761 873
63240 305 56 819 64106 384 550 59 758
849 65306 492 94 568 626 902 61 66115
410 62 519 665 741 814 963 67238 419
49 603 94 717 982 68122 617 973 86
69210 482 817 35

70064 78 108 265 332 98 663 78 71141
210 357 92 454 658 703 888 72092 198
329 511 73190 214 93 335 507 712 950 53
74024 274 354 414 555 75130 605 855 905
76026 41 584 97 637 77016 29 97 177 352
455 503 90 802 29 78241 344 452 507 68
868 945 79001 157 77 515 81 622 52 64

80040 693 783 828 72 904 72 81240 407
35 503 15 638 861 82288 370 605 83 767
882 83443 84112 92 521 48 839 79 86 985
85263 479 647 919 86018 50 153 321 510
14 95 683 724 913 39 87023 100 427 582
636 844 88396 480 93 876 916 89108 89
201 60 630 806 964

90171 288 382 614 91248 95 489 524
32 720 814 92251 670 95 786 916 93223
349 63 482 572 94432 737 831 929 89
95060 339 881 96078 377 533 691 97003
634 767 98418 521 618 99023 89

100187 726 876 944 101041 183 586 664
73 87 978 91 102128 614 86 773 816 910
103191 233 377 738 867 953 104110 28
314 32 73 452 835 105299 704 73 106275
582 763 90 107218 944 72 86 108028 202
339 997 109180 461 708 821

110014 129 92 502 18 849 111097 376
77 400 684 751 112357 806 46 113110 306
427 58 834 114118 387 425 632 743 72
844 935 115030 254 61 87 116077 211 526
48 76 745 847 947 117095 153 59 216 337
558 672 739 72 823 974 118071 275 653
119178 618 35 778 890 945 54

120183 407 562 776 121026 102 74 282
122135 410 45 520 651 815 123032 213
443 575 609 757 916 124463 77 81 125004
111 209 300 414 36 963 126037 98 184
293 522 80 929 127053 112 280 335 47
749 848 128194 267 964 129018 127 66
203 469 75 707 96

130002 355 571 612 66 131136 278
132003 271 407 749 133076 383 94 648
917 134199 376 635 783 831 956 89
135014 149 86 202 27 341 42 558 136886
934 137409 695 810 11 93 919 21 138091
495 869 993 139281 399 406 525 72 731
811 50 910

140157 259 307 536 620 28 780 963
141102 309 419 745 883 904 78 142437 51
717 81 143062 108 74 218 42 319 81 524
694 144178 284 357 97 472 93 526 91 889
911 61 145006 144 77 82 438 501 31 752
850 79 146182 95 356 614 847 71 949
147355 695 883 961 148460 815 149017
327 479 962

150133 51 151267 400 75 794 152019
210 94 594 994 153022 268 485 605 895
35 154131 307 30 605 155100 13 533 661
81 945 156285 338 578 650 746 917
157224 718 158224 492 674 901 159002
138 432 87 713 832 60

160185 509 646 793 882 161051 68 172
162437 559 68 644 61 706 163139 214 79
314 62 87 674 716 861 164010 599 840
165079 120 285 836 42 166051 109 217
50 77 379 550 764 908 167127 212 440
505 90 760 911 87 168028 54 199 289 313
414 556 66 880 85 947 169381 517

170953 79 171174 85 290 595 658 755
172283 316 596 824 947 83 173052 128
55 66 258 321 94 607 840 966 174011 172
283 175277 446 567 642 97 895 929
176006 23 155 339 42 484 87 815 77 91
177318 70 492 544 69 726 178216 505 46
712 27 65 179043 114 343 496 591 93 670
724 99

IV-te ciągnienie

Wygrane pocieszenia po Zł. 50:

79 408 671 899 1021 210 339 680 755 967
2044 282 420 517 21 39 871 931 3007 881
4202 63 370 422 5382 688832 6188 99
254 55 399 456 60 648 7386 801 8300 402
672 775 810 30 9104 295 303 504 5 620
78 816 928 83

10073 692 843 93 925 11275 348 403
565 630 718 34 12484 637 737 85 13180
325 27 64 14388 451 668 69 842 15223
334 62 471 612 809 16185 495 679 837
947 17222 29 408 80 688 775 37 918
18112 33 330 957 76 19244 84 672 711 803

20109 70 253 641 903 24 28 77 21032
75 606 768 22081 234 314 78 997 23178
85 224 336 533 629 847 24024 389 463
652 704 826 74 936 25008 9 288 367 730
818 81 960 76 26026 150 93 222 578 777
911 27 052 85 295 323 472 520 37 790
28857 178 89 275 512 630 44 59 765
29644 421 47 597 790 879

30027 181 335 485 648 63 31153 210
434 96 747 71 827 32070 422 33030 58
508 34059 122 319554 803 35161 211 665
802 6002 160 223 47 74 432 575 737 893
37266 309 600 28 718 835

38000 41 77 139 346 808 92 39048 92
245 538 743 937

40164 345 773 41254 325 481 586 830
84 42300 37 442 796 43033 221 434 528
617 876 44665 86 45101 339 487 654 765
46156 253 411 571 909 47068 101 328
482 92 554 48227 78 427 516 49140 525
776 885 917

50659 726 51124 25 250 386 405 852
52397 471 989 53171 248 302 845 950
54048 94 130 557 729 921 55090 233 694
798 801 56422 822 944 57053 133 257
89 541 76 697 765 99 939 58001 294 418
582 630 750 920 54 59276 483 794 823 58
971

60349 98 460 580 610 33 745 929 61514
692 711 62033 210 333 487 949 63322
629 725 48 846 47 72 914 64377 89 573
625 65029 795 870 66059 341 497 802
936 89 67070 327 45 406 704 819 54
68057 288 359 455 626 85 72 990 909
69059 114 28 231 347 410 33 542 702
992

70204 43 875 71406 68 622 700 848
72046 97 130 278 473 752 910 38 73052
67 414 47 752 74189 351 454 59 522 39
705 853 75076 268 467 544 966

76254 321 57 493 617 739 883 925 77196
780 848 951 83 78046 743 79237 805 07

80227 488 81156 442 522 821 79 82568
814 83098 243 97 463 694 881 84003 24
260 438 677 863 85027 77 338 615 79 90
980 86011 155 421 56 97 637 908 87010
184 587 642 783 980 88102 348 411 723
89207 32 591 610 866 912 32 62.

90493 942 43 65 91242 496 546 50 70
621 68 880 938 92016 221 393 478 590 875
82 954 93132 208 637 767 92 969 94276
808 95044 255 427 580 628 863 946 86
96045 69 276 606 97210 334 69 865 98044
555 98 668 775 99182.

100038 53 176 367 407 81 692 864 101251
341 538 884 930 102170 230 403 31 57
529 46 669 103049 101 479 679 762 892
104042 311 582 88 628 97 702 834 105133
49 365 96 688 983 106097 296 681 840 914
41 107342 75 87 420 108090 156 225 301
25 81 438 80 529 887 99 984 109242 489
506.

110085 689 111185 87 216 27 42 81 346
567 89 601 112176 209 73 496 820 43 45
918 113272 574 77 661 882 87 998.

114181 362 115102 11 345 931 47 116171
264 92 388 117063 60 70 353 511 70
118248 460 600 24 813 119329 81 400 761
80 982 95

120111 37 55 398 99 460 601 749 72 99
847 51 84 121351 55 487 520 64 744 57
122011 33 215 302 780 803 996 123071
135 205 398 415 26 992 124120 205 552
77 732 831 125208 74 517 126152 283 388
484 667 127197 303 462 22 649 69 128070
254 474 980 129305 87 716 75

130058 86 134 513 30 689 706 34 814
953 131085 624 804 922 84 132128 87 92
492 502 692 759 133331 95 553 97 134482
744 863 949 135038 565 136125 240 580
137190 93 329 515 138233 423 546 617
139118 221 400 45 516 39 75

140060 371 775 141180 256 383 468
142104 8 16 89 254 441 666 901 36 83
143041 97 106 76 373 861 978 144041
143 356 61 82 485 507 22 33 914 145124
200 56 448 555 970 146034 109 51 53
568 83 689 728 97 917 29 147349 899
148140 343 435 645 800 149044 794

150225 354 857 151250 343 81 98 456
931

152133 252 357 437 608 49 889 153062
578 96 782 931 154188 208 552 751 936
155213 716 95 156282 617 157013 376
573 660 709 972 158136 61 230 32 829
159391 56

160020 75 496 781 161517 162011 402
36 961 163679 773 164086 346 417 711
844 165069 208 304 416 59 874 166396
410 67 553 667 83 167295 302 679 846
957 168111 73 209 456 654 891 970
169758 813

170024 170 441 517 33 40 171043 448
59 707 979 172014 287 94 408 26 708
848 906 173177 174292 454 657 726 32
821 22 175168 711 56 870 937 176075 278
814 80 957 177174 234 303 617 710 29
832 948 67 178462 708 51 944 70 179139
417 610 747 881 948 68

Sto lat temu wisiała na włosku wojna między Francją a Ameryką

14 stycznia 1835 roku odwołał rząd francuski swego posła z Waszyngtonu i polecił wręczyć paszport posłowi Stanów Zjednoczonych w Paryżu. — Przed stu laty nie doszło omal do wojny między Francja a U. S. A. Przyczyną zerwania stosunków dyplomatycznych między obu państwami stała się kwestja sporna spłaty długów przez Francję. Historja powtarza się zatem gdy przypomnimy sobie ostry konflikt, który z racji długów wojennych i ich spłaty wynikł w r. 1931 między temi samemi państwami.

Długi, które były przedmiotem zatargu w r. 1835, zaciągnęła Francja w Stanach jeszcze za panowania Napoleona, który przez zarządzenie blokady Anglji wyrządził handlowi Stanów wielkie szkody. Cesarz zgodził się później na zapłacenie Ameryce odszkodowania w sumie 25 miljonów franków, ale rząd Ludwika — Filipa nie śpieszył się z wykonaniem przyrzeczenia. Zresztą parlament uchwalił veto przeciw decyzji rządu. Wobec takiego stanu rzeczy prezydent U. S. A. Jackson wydał orędzie do Kongresu, utrzymane w tonie bardzo ostrym i pełne zarzutów pod adresem Francji. Orędzie sprawiło w Europie i Ameryce wrażenie wybuchu bomby. W Paryżu wybuchła panika na giełdzie i w sferach handlowych. W Stanach zaś doszło do tumultów ulicznych, gdy dowiedziano się o odwołaniu posła Francji z Waszyngtonu i zerwaniu stosunków dyplomatycznych. Jednocześnie w Kongresie wniesiono i uchwalono ustawę o przyznaniu 25 miljonów dolarów kredytu na budowę nowych okrętów wojennych i fortyfikacyj.

Nastroje paniki po obu stronach nie wpłynęły jednak na zatamowanie akcji pokojowej ze strony przeciwników wojny. Wreszcie i Kongres wypowiedział się również za załagodzeniem konfliktu, odmawiając swego poparcia polityce prezydenta Jacksona. W końcu ofiarowała swoje usługi Anglja jako pośredniczka. Przy pomocy rządu angielskiego osiągnięto porozumienie i w 1836 r. nadeszła do Waszyngtonu nota francuska, oznajmiająca, iż Francja podejmie regulację długu.

Or.

Bakterje zaziębiają się a nie człowiek

W biuletynie naukowym uniwersytetu Columbia (USA.) rozwinięta została i opisana nowa teorja powstawania chorób z przeziębienia. Teorja ta została opracowana przez Instytut Bakterjologiczny przy uniwersytecie. Teorja opiera się na poczynionych 13,000 doświadczeń i obserwacyj. Dotychczas sądzono, iż przeziębienia są wynikiem chorobliwych przemian w śluzówce dróg oddechowych. — Przemiany te miały sprawiać, iż śluzówka nie była w stanie opierać się zwycięsko atakom bakteryj. Nie wystarczało to jednak do wytłumaczenia, w jaki sposób zaziębienie (katar np. grypa etc.) może się przenosić z człowieka na człowieka, skoro śluzówka zdrowego powinnaby odeprzeć atak bakteryj.

Przeprowadzone w Instytucie doświadczenia wykazały, iż zaziębienia są chorobami infekcyjnemi natury chorobowej. A więc bakterje, które w wielkich ilościach zaludniają śluzówkę dróg oddechowych i w normalnym stanie są zupełnie neutralne, stają się czynnikami infekcji pod wpływem zmiany temperatury, wilgoci, zimna etc. Nie człowiek zatem, lecz bakterje ulegają przeziębieniu i wówczas z neutralnych stają się aktywnemi. Ciekawa ta teorja oda być może w zastosowaniu praktycznem usługi przy zwalczaniu infekcyjnych przeziębień, jak grypa, katar influenza etc.

Poświęcenie i otwarcie lokalu Zw. Urzędników Adm. Wojskowej

Posiadanie własnego lokalu jest dla każdego związku rękojmią, że praca zamierzona wyda lepsze rezultaty. Na własnych „śmieciach" pracuje się o wiele lepiej niż w dorywczo wynajmowanych od innych organizacyj lokalach. Własny lokal jest również wyrazem tężyzny i rozwoju związku.

Należy też powitać z radością takt, że Koło Wileńskie Związku Urzędników Administracji Wojskowej, zrzeszające około 230 pracowników doniosłych dla naszego państwa placówek, zdobyło się na własny lokal.

Obszerny i wygodny lokal Koła Wil. Zw. U. A. W. mieści się przy ulicy Zawalnej Nr. 15 — 7. Dość duże jego poszczególne pokoje nadają się na wszelkie zebrania towarzyskie, zabawy, odczyty itp. imprezy o charakterze kulturalno-towarzyskm. W dniu otwarcia i poświęcenia, które nastąpiło 19 b. m. o godz. 19-ej, lokal ten pomieścił około stu osób.

Uroczystości poświęcenia dokonał ks. Tołpa, kapelan garnizonu miasta Wilna, poczem wygłosił przemówienie, w którem życzył rozwoju nowopowstałej placówce. W imieniu Koła Wileńskiego zarządu i wszystkich członków przemówił prezes Koła p. Ostrowski. Powitał przybyłych na uroczystość gości — a więc przedstawiciela dowódcy okręgu korpusu p. płk. Błockiego, przedstawicieli administracji wojskowej garnizonu, przedstawicieli Urzędu Wojskowego, Starostwa Grodzkiego i innych. Mówił następnie o znaczeniu własnego lokalu dla rozwoju życia towarzyskiego i kulturalnego organizacji.

Po części oficjalnej odbył się bankiet. Wzniesiono szereg toastów i wygłoszono kilka przemówień. Po bankiecie tańczono do rana.

Składamy Kołu Wileńskiemu Zw. Urz. Ad. Wojskowej życzenia pomyślnego i owocnego rozwoju w nowej siedzibie.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 22 stycznia 1935 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, parytet Wilno, ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejsz. ilośc. w złotych za 1 q (100 kg)

Żyto I standart 700 g/l	14.50	15.—
„ II „ 670 „	13.00	13.25
Pszenica I „ 745 „	18 —	18.50
„ II „ 720 „	16 75	17.25
Owies I „ 490 „	13.25	13.75
„ II „ 470 „	12 —	12.50
Jęczmień I „ 655 „ (kasz.)	16.25	16.75
„ II „ 625 „ „	15 —	16.—
Gryka I „ 630 „	14 00	14.50
„ II „ 600 „	13 50	14 00
Mąka pszenna gatunek I—C	29.12	29.25
„ „ „ II—E	25.—	26.—
„ „ „ II—G	21.25	21.75
„ „ „ III—A	17.—	17 50
„ „ „ III—B	12.—	12 50
„ żytnia do 55%	23.50	23.75
„ „ do 65%	19.50	20.—
„ „ sitkowa	15 50	16.—
„ „ razowa	16.—	16.50
„ „ do 82% (typ wojsk.)	17.50	18.—
Otręby żytnie przem. standart.	7.50	8.50
„ pszenne miałkie przem. st.	10.—	10.50
Siano	7.—	8 —
Słoma	5.—	5 50
Siemię lniane b. 90% f-co st. załad.	45.50	46.50
Len czesany Horodziej basis I sk. 303 10	2340.—	2380.—
Len standaryzowany:		
trzepany Wołożyn basis I	1820.—	1860.—
„ Miory sk. 216.50	1600.—	1640.—
„ Traby za 1000 kg.	1820.—	1860.—
„ Horodziej	1950.—	1990.—
Kądziel Horodz. b. I sk. 216.50	1640.—	1680.—
Targaniec gat. I	1250.—	1290.—

Ceny mięsa w Wilnie

Notowania Tymczasowej Komisji Izb: Przemysłowo — Handlowej, Rolniczej i Rzemieślniczej. Cena za 1 kg. loco Rzeźnia Miejska w dniu 22 stycznia 1935 roku w zł. ew. w gr.

1. Mięso w hurcie miejscowego uboju.

Wołowina całe tusze I gat. —, II gat. 70 — 75, III gat. 65 — 70.

Wołowina zady I gat. 75 — 80, II gat. 70 — 75, III gat. —

Wołowina, przody (koszer) I gat. 90 — 100, II gat. 80 — 90, III gat. —.

Cielęcina I gat. —, II gat. 65 — 75, III gat. —

Wieprzowina I gat. 80 — 90, II gat. 75 — 80, III gat. —

3. Skóry surowe.

Bydlęce 70 — 75 za 1 kg. —.

Cielęce 3.25, za 1 szt. —.

Za ubiegły tydzień spędzono bydła rogatego 484, cieląt 593 trzody chlewnej 849, owiec 4

Zabito w ubiegłym tygodniu bydła rogatego 459, trzody chlewnej 701, cieląt 579, owiec 4.

Przebieg targu — spokojny.

Od wydawnictwa

Wszystkim naszym P.P. Prenumeratorom zamiejscowym, którzy opłacili prenumeratę za styczeń i grudzień przy dzisiejszym n-rze „Kurjera Wileńskiego" przesyłamy część IIgą „KOLEBKI NA GŁĘBINIE", jako

premjum bezpłatne

za styczeń. Ci z P. P. Prenumeratorów, którzy nie otrzymają powieści, a prenumeratę uiścili, proszeni są o reklamowanie w swoim Urzędzie pocztowym lub w administracji naszego pisma Wilno, Biskupia 4.

Część II-ga „Kolebki na głębinie" jest 9-tym z rzędu tomem naszej beletrystycznej bibljoteczki domowej.

Kto nie posiada wszystkich, przez nas dotąd wydanych książeczek, a pragnąłby skompletować, może brakujące tomy nabyć w administracji. Dla prenumeratorów naszego pisma specjalna zniżka.

Następnym tomem naszej bibljoteczki, który wydamy w lutym zapoczątkujemy

cykl powieści pisarzy sowieckich

pragnąc tem dać możność naszym czytelnikom zapoznania się i z nową twórczością literacką wschodniego sąsiada. Pierwszą powieścią będzie Romanowa „NOWE PRZYKAZANIE".

Nowy film polski



Nakręcany jest obecnie w Warszawie nowy film p. t. „Abecadło miłości", w którym główne role grają Marja Bogda, Dymsza i Królikowski, oraz maleńka Basieńka Wywerko. W filmie tym popisuje się fenomenalny pies „Teofil", doberman. Na zdjęciu — „wesoła trójka" — Dymsza, Basieńka i „Teofil".

KRONIKA

Środa 23 Styczeń

Dziś: Rajmunda

Jutro: Tymoteusza

Wschód słońca — godz. 7 m. 28

Zachód słońca — godz. 3 m. 35

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 22/I — 1935 roku.

Ciśnienie 761
Temp. średnia 0
Temp. najw. +1
Temp. najn. —6
Opad 1
Wiatr: zachodni
Tend. bar.: wzrost
Uwagi: pochmurno, deszcz

Przepowiednia pogody według PIM-a.

Chmurno, miejscami mgły lub drobny opad. Nocą na Podkarpaciu umiarkowany, pozatem lekki, przechodzący w ciągu dnia w odwilż.

Umiarkowane chwilami porywiste wiatry z kierunków zachodnich.

ADMINISTRACYJNA

— **Uwadze związków i stowarzyszeń.** Starostwo Grodzkie przypomina, że zgodnie z obowiązującemi przepisami prawa o stowarzyszeniach wszystkie organizacje istniejące na terenie Wilna obowiązane są zawiadamiać pisemnie Starostwo o wszelkich zmianach zachodzących w składzie osobowym zarządu, siedzibie i t. p. w terminie 2-tygodniowym od zaistnienia tych zmian. Nieprzestrzeganie tych przepisów zagrożone jest karą wysokiej grzywny.

MIEJSKA

— **Oświetlanie przedmieść.** W obrębie Wilna jeszcze w bież. miesiącu zostaną ustawione nowe słupy oświetlenia.

Około 10 słupów stanie na peryferjach miasta.

— **Tommak ponownie pertraktuje z magistratem.** Dowiadujemy się, że Towarzystwo Miejskich i Międzymiastowych Komunikacyj nawiązało ponownie pertraktacje z Zarządem miasta. Pertraktacje mają na celu uregulowanie warunków komunikacji autobusowej.

GOSPODARCZA

— **Wytwórnie rękawiczek zawarły** za pośrednictwem przedstawicieli rynków zagranicznych kilka nowych tranzakcyj na dostawę zagranicę około 6 tys. par rękawiczek.

Wytwórnie rękawiczek spodziewają się, iż do marca r. b. wyszlą zagranicę około 10 tys. par. rękawiczek damskich i męskich

SPRAWY LITEWSKIE

— **Litewski Tydzień Trzeźwości.** Litewskie Towarzystwo Trzeźwości na początku lutego urządza „tydzień trzeźwości", w czasie którego będą się odbywały odpowiednie odczyty, przedstawienia i t. p.

W miejscowej prasie litewskiej już ukazały się okolicznościowe odezwy Towarzystwa.

W związku z „tygodniem" 3 lutego w sali parafjalnej św. Mikołaja odbędzie się nadzwyczajne zebranie litewskiego towarzystwa trzeźwości.

ZABAWY

— **2-go lutego Bal Prasy.** Jedną z głównych atrakcyj tegorocznego karnawału będzie zapowiadany już od kilku tygodni Bal Prasy, który odbędzie się w salonach Izby Przemysłowo-Handlowej w przyszłą sobotę dnia 2-go lutego.

Przygotowania do Balu Prasy są w pełnym toku. Udział w nich biorą prócz gospodarzy również najwybitniejsze siły naszych obu teatrów.

Sprawnie funkcjonujący Komitet zapowiada szereg niespodzianek tak, że bal zapowiada się jako świetna zabawa, która wznowi tradycje wileńskich balów prasy.

W najbliższych dniach podamy szczegóły o przygotowaniach poczynionych przez Komitet Organizacyjny a narazie polecamy pamięci datę 2-go lutego!

NADESŁANE

— **Jeden miesiąc doświadczenia.** Zaledwie jeden miesiąc minął od chwili, gdy ku radości matek i dzieci zjawiła się na rynku specjalna, niezawierająca mięty ani mydła, smaczna, pomarańczowa pasta do zębów dla dzieci „Bebedont Szofmana", a już zdobyła powszechne uznanie. Matki stwierdzają ze zdumieniem, że te same dzieci, które wprost siłą trzeba było zmuszać do czyszczenia zębów pastą miętową, obecnie same rano i wieczorem upominają się o pastę „Bebedont Szofmana" do czyszczenia zębów. Hasło: „Dziecko nie znosi mięty". A mięta w paście dla dzieci jest absolutnie zbędna, czyśćcie więc dzieciom ząbki specjalną do ich potrzeb przystosowaną pastą „Bebedont Szofmana", hasło to stanowiące przewrót w higjenie dziecka, a przytem proste, zrozumiałe i słuszne, spotkało się z należytem uznaniem ze strony lekarzy — pedjatrów pedagogów i matek. **Dr. S. A.**

Ciekawa „Środa"

Na dzisiejszej „Środzie" znakomity krytyk. Karol Irzykowski wygłosi odczyt na temat — „O puryzmie". Prelegent ma na myśli puryzm językowy, nie rasowy. Zdawałoby się — temat dla specjalistów, jednakże tezy odczytu, nadesłane zawczasu, świadczą, że najsuchszy, najbardziej specjalny temat ożywić można aktualną i żywą treścią. Oto są tezy ciekawego odczytu Karola Irzykowskiego.

I część. Psychologja i socjologja puryzmu.

„Kącik" na mównicy. Dwie piły. Komunistyczna teorja puryzmu. Kto winien? Prawdziwe trudności językowe. Snobizm purystyczny. Puryzm domowego autoramentu. „Ucho" polskie. Accusativus tromtadraticus. Galicjaki i Warszawiaki. 50 sekretów. Puryzm a znaczki pocztowe. „Śliczny błędzik". Zaspakajanie roli do potęgi. Natan Krwawy puryzmu. Walkirja puryzmu. Zatarg dwóch dygnitarzy z BB. „25 odlewanych na gołkę". Antipuryzm. Niema błędów? Cofnięta kampanja. „Piatiletka" purystyczna. Socjologja — beczka wina dla rabina. Łapać pchły na ciele Lewiatana? „Porządeczek" na polu językowem. Akcja negatywna i pozytywna. Świadoma polityka językowa. Liberalizm, etatyzm czy „Złoty środek". Żelazna miotła obywatelska czy rządowa?

II część. Co to jest błąd językowy?

Orzucenie dawnych uzasadnień, ustalenie nowych. Są tylko błędy: 1) logiczne, 2) estetyczne, 3) błędy przeciw rozwojowi języka.

III część. Deser.

Kwiatki wymowy z sali sejmowej.

Paryż śpiewa

Obrazek z życia

Do sklepu radjowego wpada starsza, korpulentka dama; przez chwilę rozgląda się, potem wskazując palcem jeden z radjoodbiorników, stojących na ladzie, zwraca się do właściciela sklepu:

— Proszę mi złapać Paryż.

Właściciel włącza aparat do kontaktu elektrycznego i po minucie zaczyna coś manipulować przy aparacie. Z głośnika wydobywają się chrypliwe dźwięki, jakieś piski. Płyną minuty z czoła właściciela pada kroplisty pot — dama denerwuje się.

— W tej chwili dam aparat innej firmy — mówi właściciel. — Mamy tylko jeden aparat radjowy, który łapie na zawołanie każdą prawie europejską stację.

I rzeczywiście inny aparat o bardzo estetycznym zewnętrznym wyglądzie daje czysto Paryż. Śpiewa głos kobiecy. Dama słucha i uśmiecha się z zadowoleniem. Widać, że rozmyśla nad czemś. Przyszła do sklepu, nie mając zamiaru nabywać niczego. Ot chciała posłuchać Paryż. Aparat jednak fascynuje. Doskonale oddaje głos ludzki. Do złudzenia. Jest selektywny, zgrabny i niedrogi. Dama zadatkuje trzylampowy aparat Philipsa typ 33, model 1935 i prosi o przysłanie go do domu, gdzie wypłaci resztę należności. Trzylampówka Philipsa sama mówi o swej doskonałej jakości.

Teatr i muzyka

— **TEATR MUZYCZNY „LUTNIA". — Występy J. Kulczyckiej. „Bal w Savoy" po cenach propagandowych.** Dziś po raz 40 ciesząca się wielkiem powodzeniem słynna op. Abrahama „Bal w Savoy" z J. Kulczycką w roli głównej. Udział bierze cały zespół. Ceny propagandowe od 25 gr.

— **„Kochanka z Ekranu" w „Lutni".** — Permjera operetki Stacha i Petersburskiego „Kochanka z Ekranu" wchodzi na repertuar teatru „Lutnia". Nowość ta otrzymała pierwszorzędną obsadę sceniczną i nową efektowną wystawę. Premjera „Kochanki z Ekranu" będzie wogóle pierwszem przedstawieniem tej operetki na świecie. Dopiero po Wilnie, utwór ten ukaże się w Warszawie, potem zaś grany będzie w Pradze, Wiedniu i Budapeszcie.

— **Poranek symfoniczny w „Lutni".** Niedzielny poranek symfoniczny zapowiada się niezwykle interesująco. Kierownictwu koncertów udało się pozyskać znakomitego artystę opery chicagowskiej Sergjusza Benoni, który wespół z orkiestrą wykona szereg aryj i pieśni ze swego bogatego repertuaru. Orkiestra pod dyr. A. Wyleżyńskiego przygotowuje szereg wartościowych utworów.

— **TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.** — Dziś, w środę dnia 23 bm. o godz. 8 wiecz. „Rozkoszna dziewczyna" — doskonała komedja muzyczna w 3 aktach, obfitująca w szereg przezabawnych sytuacyj, przepiękną i melodyjną muzyką Ralfa Benatzky'ego, oraz w świetnem wykonaniu całego zespołu z N. Wilińską, M. Węgrzynem, Z. Stachowiczówną i J. Kersenem w rolach głównych. Kierownictwo muzyczne — S. Czosnowski. Dekoracje — W. Makojnika. Ceny zniżone.

Wileńska wersja
sprzedaży kolumny Zygmunta

Popularny jest trick pewnego oszusta warszawskiego który potrafił sprzedać wieśniakowi podwarszawskiemu ...kolumnę Zygmunta III.

Niemniej pomysłowe oszustwo zanotowano niedawno w Zakopanem, gdzie inny spryciarz potrafił sprzedać turyście zagranicznemu „Morskie Oko“.

Obecnie i nasza stolica ziem północno - wschodnich ma do zanotowania podobnego rodzaju oszustwo. Rolę Kolumny Zygmunta Augusta odegrały w tym wypadku pawilony powystawowe Targów Północnych!

Ofiarą tego oszustwa padł niejaki A. Markowski, zamożny wieśniak. Markowski przybył wczoraj na targ do Wilna. Po sprzedaniu towaru udał się do miasta. W jednym ze sklepów poznał eleganckiego starszego pana, który zaczął wypytywać go o życiu na wsi, o gospodarce. Pan ten podał się za dyrektora Targów Północnych w Wilnie i zaproponował wieśniakowi udział w przyszłych Targach.

— Przyszlijcie na wystawę zwierząt swoje świnie a ja wam ręczę że weźmiecie dobrą nagrodę.

„Pan dyrektor“ zaprosił wieśniaka do ogrodu Bernardyńskiego. W pewnej chwili Markowski zwrócił uwagę na rozebrany pawilon.

— A to co za deski? zapytał.

— Jest to rozebrany pawilon wystawowy. My wogóle rozbieramy wszystkie pawilony, a na ich miejsce wzniesione zostaną budynki murowane.

W toku dalszej rozmowy „dyrektor“ wystąpił z propozycją:

— A może nabędziecie na szmelc pawilony powystawowe? Udzielę bardzo dogodnych warunków.

„Dyrektor“ zaprosił wieśniaka do jakiegoś baru przy ulicy Królewskiej i tranzakcja została zawarta. Markowski nabył na szmelc pawilony powystawowe wpłacając dyrektorowi a conto 50 zł. gotówką. Wieczorem umówili spotkanie w ogrodzie, ponieważ Markowski chciał coś niecoś z nabytego zawieźć do domu.

Wieczorem wieśniak przybył pod bramę ogrodu i zapytał dozorcy o p. dyrektora Targów. Wywiązała się rozmowa. Gdy wieśniak opowiedział, że nabył właśnie od p. dyrektora na własność pawilony powystawowe, dozorca nie mógł powstrzymać śmiechu. Gdy się nieco uspokoił wyjaśnił Markowskiemu, że padł ofiarą anegdotycznego oszustwa. Dobroduszny wieśniak również zaczął się śmiać.

— No cóż? oświadczył. — Trafiłem na spryciarza, trzeba udać się do policji. (c)

Najpopularniejsza operacja finansowa

Komunalna Kasa Oszczędności oraz niektóre inne instytucje bankowe w Wilnie przyjmowały ostatnio do lombardowania obligacje Pożyczki Narodowej na następujących warunkach:

Pod zastaw obligacji bank wypłacał 60 procent nominalnej wartości zastawu. Kredyt opiewał na 3 miesiące. O ileby po terminie ktoś zastawu nie sprolongował, lub po prolongacie nie wykupił, obligację bank przejąłby na własność, wypłacając zastawiającemu jeszcze 15 procent nominalnej wartości obligacji.

W związku z tą akcją w ciągu ostatnich dni przez biura KKO. przewinęła się nienotowana dotychczas w instytucjach bankowych liczba klijentów. Jak wielkiem powodzeniem cieszyło się deponowanie pożyczek dowodzi fakt, że wobec napływu podań kolejki do wypłaty wyznaczono aż na marzec. Nic tedy dziwnego, że przeznaczony na ten cel kredyt został szybko wyczerpany i obecnie KKO. mimo dalszego nieustannego zgłaszania się klijentów zawiesiło już akcję lombardowania Pożyczek.

Nie jest jednak wykluczone, że po uruchomieniu nowych kredytów akcja ta zostanie wznowiona.

RADJO
WILNO

ŚRODA, dn. 23 stycznia 1935 r.

6.45: Pieśń. 6,48: Muzyka. 6,52: Gimnastyka. 7,07: Muzyka. 7,15: Dziennik poranny. 7,25: Muzyka 7,35: Chwilka pań domu. 7,40: Progr. dzienny. 7,50: Audycja lniarska. 7.55: Giełda rolnicza. 8,00: Przerwa. 11,57: Czas. 12,00: Hejnał. 12.03: Kom. met. 12.05: Przegląd prasy. — 12,10: Koncert zespołu Niny Mańskiej. 13.00. Dziennik poł. 13,05: Muzyka operetkowa. 13,30. Przerwa. 15,30: Wiadomości o eksporcie. 15,35. Odcinek powieściowy. 15,45: Mała skrzyneczka 16,00: Koncert orkiestry dętej 57 p. p. 16,30. Utwory Berlioza. 16,45: Walka o władzę gospodarczą na Bałtyku — odcz. wygł. T. Nagurski. 17,00: Gabriel Faure — Sonata A-dur op. 13. — 17,25: Ciche bohaterki. 17,35: Koncert chóru Eryana. 17,50: Poradnik sportowy. 18.00: Konc. reklamowy. 18,05: Przegląd litewski. 18.15: „Na polską nutę“. 18.45: „Zagadnienie ludnościowe a kryzys“. 19.00. Recital śpiewaczy Marji Carmarie. 19.20: Pogadanka aktualna. 19.30: „I my też chcemy zagrać w Radjo“. 19,45: Program na czwartek. 19,50: Wiad. sportowe. 20,00: Koncert muzyki dawnej. 20.45: Dzien. wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00: Koncert Chopinowski. 21.30: „Parki natury i rezerwaty w Polsce“. 21.40: Pieśni polskie w wyk. A. Michałowskiego. 22.00: „Co znalazłem na strychu“ felj. T. Bujnicki. 22,15 „Pierścień Nibelungów“ Wagnera. 23.00: Kom. met. 23.05: Muz. taneczna

Morze to — płuca narodu

Drżyjcie, radjopajęczarze!
Kontrolerzy-specjaliści z Warszawy wyłapują radjopajęczarzy wileńskich

Zarząd Polskiego Radja w Warszawie wzmógł ostatnio akcję walki z rozpowszechnionem w Polsce radjopajęczarstwem. Radjo przygotowało specjalną brygadę kontrolerów, których zadaniem jest wyłapywanie nielegalnych odbiorców audycyj. Nie jest to zadanie łatwe. Radjopajęczarze często używają bardzo przebiegłych trików, aby zamaskować swój aparacik.

W tych dniach przybyło z Warszawy również dwóch specjalistów kontrolerów, którzy wszczęli na naszym terenie energiczną akcję. W ciągu kilku dni zdemaskowano szereg radjopajęczarzy, zaś sporządzone przeciwko nim protokóły skierowane zostały do dyspozycji Starostwa Grodzkiego. Wczoraj Sąd starościński rozpatrzył szereg tych spraw. Między inn. znalazły się sprawy kilku bardzo zamożnych ludzi, dla których uiszczenie 3 zł. miesięcznie za prawo korzystania z radjoaparatów, nie stanowi żadnej trudności.

Wszyscy radjopajęczarze skazani zostali na rozmaite terminy aresztu lub grzywnę. Pozatem wszyscy skazani zostali na zapłacenie odszkodowania radjostacji za dotychczasowe nielegalne korzystanie z dobrodziejstw radja.

Zaznaczyć należy, iż warszawscy specjaliści od wyłapywania radjopajęczarzy pozostają jeszcze w Wilnie i w dalszym ciągu demaskują miłośników bezpłatnego korzystania z radja.

Drżyjcie, radjopajęczarze! (c)

Przyjęte na własność państwa nieruchomości

15 stycznia rb. w Urzędzie Wojewódzkim Wileńskim odbyła się jawna rozprawa administracyjna, na której ustalone zostało wynagrodzenie na przejęte (w myśl art. 2 ustawy z dnia 17. XII 1920 r. o przejęciu na własność Państwa ziemi) nieruchomości ziemskie:

1) *maj. Bohdanowo*, pow. brasławskiego, b. własność Witolda Broel-Platera;

2) *maj. Wielka - Uzla* z folw. Haj, Hać i Borki, pow. postawskiego, b. własność Konstantego Przeździeckiego;

3) *ur. Bór* z dóbr Pokucie, pow. wilejskiego, własność Adelajdy Leniewicz-Kmieńskiej.

Ustalone za te nieruchomości wynagrodzenie wyraża się *kwotą 133.872 zł.* w złocie.

Jak uzyskać „kartę wstępu“ do Stanów Zjednoczonych

Syndykat Emigracyjny podaje do wiadomości, że dotychczasowa procedura uzyskania „karty wstępu“, która zezwala na zgłoszenie się do Konsulatu Amerykańskiego po wizę, została całkowicie zmieniona na korzyść interesantów.

Osoba, starająca się o wizę, musi najprzód wystosować pismo do Konsulatu z prośbą o zarejestrowanie jej na listę osób, umieszczonych do wizy emigracyjnej. W odpowiedzi na to pismo Konsulat przesyła petentowi ankietę do wypełnienia. Emigrant dokładną ankietę wypełnia i zwraca pocztą Konsulatowi. Po zbadaniu ankiety Konsulat ustala do jakiej kategorji wiz zostanie petent zaliczony. Po ustaleniu kategorji Konsulat przesyła emigrantowi formularz, zawierający dokładny wykaz dokumentów, wymaganych przy udzieleniu wizy. Petent przesyła następnie wszystkie wymagane dokumenty (świadectwo urodzenia, świadectwo moralności, akt ślubu i t. d.) oraz załącza listy gwarancyjne z Ameryki i inne dowody, które ułatwią w pozytywnem orjentowaniu się Pana Konsula. Na podstawie ankiety, dokumentów personalnych i dowodów, nadesłanych z Ameryki, Konsulat wysyła petentowi „kartę wstępu“. Dopiero po otrzymaniu „karty wstępu“ emigrant przystępuje do wyrobienia paszportu emigracyjnego i zgłasza się do Warszawy do Konsulatu w terminie wskazanym w „karcie wstępu“. Przybywa więc do Konsulatu z paszportem emigracyjnym zagranicznym jedynie do badania lekarskiego, zbadania stopnia umysłowości i uzyskania wizy.

Uproszczone dowody Ubezpieczalni Społecznej

Dowiadujemy się, że wprowadzenie nowych dowodów osobistych w ubezpieczalni społecznej będzie połączone z upraszczaniem procedury przy korzystaniu z pomocy lekarskiej. Zwykły podpis pracodawcy wystarczy, by pracownik mógł się zgłaszać wprost do lekarza rejonowego w jego mieszkaniu, ambulatorjum, bądź też, aby lekarz był wezwany do mieszkania chorego. W ambulatorjum będzie wymagane jedynie zapisywanie się w kolejności zgłoszeń. Zmiana ta umożliwi korzystanie z pomocy lekarskiej bez zapisywania się na kilka godzin przed przyjęciem lekarza.

Ceny nabiału i jaj w Wilnie

w-g notowań Związku Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Wilnie, ul. Końska 12 z dnia 22 stycznia 1935 roku.

Masło za 1 kg. w zł.: Wyborowe 2,50 (hurt), 2,80 (detal). Stołowe 2.30 (h), 2,60 (d). Solone 2,30 (h), 2,60 (d).

Sery za 1 kg. w zł.: Nowogródzki 2,30 (hurt), 2,80 (detal). Lechicki 2.00 (h), 2,40 (d). Litewski 1,70 (h), 2,00 (d).

Jaja. — Nr. 1 za 60 szt. 7.80, za 1 szt. 0,14. Nr. 2 za 60 szt. 7,20, za 1 szt. 0.13. Nr. 3 za 60 szt. 6,60, za 1 szt. 0.12.

Rejestracja b. Ochotników Armji Polskiej

Nadesłano nam następujący komunikat:

Związek b. Ochotników Armji Polskiej, wchodzący w skład Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, przystąpił do rejestracji wszystkich b. ochotników, których tylko sama Warszawa liczy kilkadziesiąt tysięcy.

Głównym celem Związku jest pielęgnowanie wśród jego członków miłości ojczyzny i ducha rycerskiego przez utrzymanie ścisłej łączności oraz współpracę z armją; dalej obrona praw członków z tytułu ochotniczej służby w Wojsku Polskiem, wreszcie pomoc materjalna. Zorganizowanie się wszystkich b. ochotników w Związku leży w ich własnym interesie, gdyż przyczyni się do realizacji zadań i zamierzeń organizacji.

Oddział stołeczny Związku b. Ochotników Armji Polskiej mieści się przy ul. Kredytowej 5 m. 3, dokąd się należy zgłaszać w sprawach organizacyjnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński“ S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ“, Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis